Dziś: Strona Literacka i „Mój Swiatek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Niedziela, 24 lutego 1935 r. Nr. 54

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 320.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

BERLIN -- MOSKWA -- WARSZAWA

Cele podróży angielskich ministrów.

LONDYN, 23. 2. PAT. W kołach politycznych Londynu krążą pogłoski, że wyjazd ministra Simona z Londynu, Paryża, Berlina i Moskwy nastąpi prawdopodobnie 6 marca powrót zaś do Londynu nastąpiłby 17 marca. Minister Simon odbędzie podróż w towarzystwie ministra Edena. W kołach politycznych Londynu utrzymują, że w czasie podróży będą omawiane głównie dwie sprawy tj. **różnica istniejąca między Berlinem. Moskwą i Warszawą w sprawie systemu bezpieczeństwa na wschodzie** Europy oraz sposobu rozwiązania sytuacji, któryby odpowiadał interesom wszystkich trzech kontrahentów. Drugim tematem ma być rozważanie, jakie są maksymalne żądania Niemiec o ile chodzi o siły zbrojne i w jaki sposób liczebność armji niemieckiej może być przystosowana do kompromisu. Co się tyczy pierwszego punktu, to w kołach politycznych Londynu utrzymują, **że rząd brytyjski pragnąłby doprowadzić do kompromisu pomiędzy Berlinem, Moskwą a Warszawą.** Podstawą takiego kompromisu **miałby być pakt nieagresji,** jaki zawarła Polska zarówno z Niemcami, jak i związkiem Sowietów, uzupełniony szeregiem dodatkowych dwustronnych paktów nieagresji pomiędzy temi państwami Europy Wschodniej, które takiego paktu między sobą jeszcze nie zawarły. Skoro wszystkie pakty byłyby między sobą powiązane i niejako objęte powszechnym wschodnio - europejskim paktem konsultacyjnym.

Konsultacja taka, której zastosowanie ma być przewidziane w razie zagrożenia któregokolwiek państwa Europy Wschodniej, jeżeli nie doprowadzi do skutku **pociągnąć ma za sobą odwołanie się do paktu Ligi Narodów i sankcje w nim przewidziane.** Koła rządowe brytyjskie nie uważają tej formy kompromisu za rzecz konieczną. Rola brytyjskich ministrów polegać będzie przedewszystkiem na sondowaniu opinji, przyczem ministrowie brytyjscy oczekują, iż w czasie swych wizyt w Berlinie, Warszawie i Moskwie spotkają się z pewnymi sugestjami na ten temat.

Obniżenie cen wódki

„Rarytasy" zdrożały

WARSZAWA, 23.2 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające nowe ceny wyrobów monopolu spirytusowego, t. j. **nowe ceny spirytusu i wódek.**

Według tego rozporządzenia cena sprzedażna spirytusu, przeznaczonego na wyrób wódek, ustala się na **7.50 zł. za litr 100-stopniowego spirytusu.** Ceny różnych gatunków wódek ustalone zostały w sposób następujący: wódka czysta 35 st. za 1 litr **3 złote,** cena wódki czystej 40-stopniowej za litr **3.70 zł.,** czysta 45-procentowa za litr **4.10,** wódka czysta wyborowa 40 stopni **4.40 zł.,** wódka czysta wyborowa 45 stopni **4.90,** wreszcie cena wódki luksusowej 45-stopniowej za litr **6 złotych.**

Ta znaczna obniżka ceny wyrobów monopolu spirytusowego **wchodzi w życie z dniem jutrzejszym, t.j. 24 bm.**

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmiany ceny niektórych gatunków papierosów, tytoniu oraz cygar wyrobu Państw. Monopolu tytoniowego. Rozporządzenie obniża cenę papierosów **„Bridge" z 7 gr. na 5 gr.** za sztukę, papierosów **„Avanti" z 3 i pół grosza na 3¼ grosza,** i papierosów „Wanda" **z 1½ grosza na 1¼ grosza.** Cena tytoniu „Kresowego" obniżona zostaje **z 28 złotych na 24 zł. za kilogram.** Obniżka ta wchodzi w życie 3 marca.

Rozporządzenie obniża bardzo poważnie cenę niektórych gatunków **cygar** do zupełnego wyczerpania ich zapasów. Cygara te będą sprzedawane po następującej cenie: „Regalia" i „Delicja" po zł. 1.30 za sztukę, „Commercialis" 40 gr., „Original" 30 gr., „Silesia" 20 groszy i „Toledo" 20 gr. za sztukę. Obniżone ceny cygar wchodzą w życie w 20 dni po ogłoszeniu, t.j. z dniem 16 marca.

Równocześnie jednak podwyższono cenę papierosów „Rarytas" o pół grosza. Podwyżka ta spotkała się z nieprzychylnem przyjęciem wśród palaczy. „Rarytasy" są dziś zapewne najpopularniejszym gatunkiem papierosów.

Aresztowanie Marty Hanau

Aferzystka usiłowała popełnić samobójstwo

PARYŻ, 23.2. (PAT). Aresztowanie skazanej za oszustwo na 3 lata więzienia Marty Hanau wywołało duże wrażenie, ze względu na okoliczności, w jakich nastąpiło. Hanau została aresztowana w chwili, gdy wsiadała do samochodu. Stawiała ona opór agentom policyjnym, w pewnym momencie **wydobyła z torebki rewolwer, usiłując pozbawić się życia.**

Hanau została przewieziona do więzienia, dziś zaś do szpitala, gdyż zapadła w ciężki rozstrój nerwowy. Adwokat domaga się zbadania lekarskiego jego klijentki.

Marta Hanau w swoim czasie redagowała dziennik „Gazette du France" a następnie tygodnik gospodarczy „Forge", w lipcu 1934 r. została skazana za oszustwo i nadużycie zaufania na 3 lata więzienia. Po wyroku zgłosiła apelację, która została odrzucona tak, że ostatecznie wyrok się uprawomocnił.

Dziś w numerze:

Posiedzenie Senatu

WE ŚRODĘ.

WARSZAWA. 23.2. (Tel. wł.) Marszałek Senatu Raczkiewicz wyznaczył posiedzenie Senatu na najbliższą środę 27 bm. na godz. 10 rano. Na porządku dziennym znajdzie się sprawozdanie o preliminarzu budżetowym na rok 1935-36.

Ministrowie austrjaccy

W PARYŻU.

PARYŻ, 23.2. (PAT). Minister Laval podejmował dziś śniadaniem na Quai d'Orsay kanclerza Schuschnigga i ministra spraw zagranicznych Austrji Berger-Waldenegga. W śniadaniu wzięli udział premjer Flandin, kilku członków rządu oraz przedstawiciele świata politycznego.

KIEPURA W RADJO

WARSZAWA, 23.2. (Tel. wł.) W poniedziałek dnia 25 bm. z racji otwarcia w Berlinie o godz. 20.15 niemiecko-polskiego Instytutu znakomity nasz śpiewak Jan Kiepura odśpiewa szereg pieśni i aryj.

BURZA

NAD FRANCJĄ.

PARYŻ, 23.2. (PAT). Nad całą prawie Francją przeszły ubiegłej nocy burze, które spowodowały bardzo poważne szkody materjalne. W wielu miejscach wezbrały rzeki, zagrażając wylewem. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna uszkodzona. Pociągi nadchodzą ze znacznem opóźnieniem.

NA ATLANTYKU.

MADRYT, 23.2. (PAT). Nad brzegami Atlantyku szaleje burza. Liczne statki znajdujące się na pełnem morzu nadsyłają alarmujące sygnały z prośbą o pomoc. Wyjazd statków z portów Asturji został wstrzymany.

„Tajny Detektyw"

MA BYĆ ZAWIESZONY.

KRAKÓW, 23.2. (Tel. wł.) „Głos Narodu" podaje, że tygodnik „Tajny Detektyw" — wydawnictwo koncernu IKC — **ma być w najbliższym czasie zawieszony.**

Ogień artyleryjski

ROZBIJA ZATOR NA WIŚLE.

KIELCE, 23.2. (PAT). Wczoraj pod wsiami Winiary i Szczytnicy w pow. Sandomierskim utworzył się na Wiśle duży zator. Woda przelała się przez wały zalewając okoliczne pola. Wieś Winiary musiano ewakuować z ludności i dobytku. Pod Słupcą utworzyła się w wale wyrwa, która nie została jeszcze naprawiona. Zator został rozbity ogniem artyleryjskim. Lody ruszyły. Wisła wraca do normalnego koryta, groźba powodzi minęła.

KIELCE, 23.2. (PAT). Dziś ruszyły wody na Wiśle na całym odcinku powiatu Kozienickiego. Pod Annopolem sytuacja jest groźna. Lody zaatakowały most. Na zagrożone miejsce pospieszyły z pomocą oddziały saperów i artylerji z Przemyśla.

Spłonął żywcem

W POŻARZE BÓŻNICY.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM, 23.2. Ludność żydowska Mikaszewic zaalarmowana została wczoraj gwałtowną detonacją, której odgłos dochodził z miejscowej bóżnicy.

Gdy kilku mieszkańców weszło do wnętrza, stwierdziło, iż wybuchł tam pożar od lampy naftowo - żarowej. Pożar szybko ugaszono. Przy gaszeniu natrafiono na zwłoki Abrama Pierepłotczyka.

Jak się okazało, Pierepłotczyk, zapalając lampę przez nieostrożne obchodzenie się z nią spowodował silny wybuch, którego sam padł ofiarą.

Znalezione zwłoki

TRZECIEJ OFIARY WYPADKU W GÓRACH.

KRAKÓW, 23.2. (PAT). Po żmudnych poszukiwaniach w rejonie Babiej Góry znaleziono wczoraj zwłoki 3 ofiary wypadku narciarskiego na Babiej Górze. Są to zwłoki śp. Janiny Frysiówny. Zwłoki znajdowały się w odległości kilkadziesiąt metrów od miejsca znalezienia zwłok śp. Banachowskiej i Olejniczaka. Zwłoki zaginionych odnalazł patrol narciarski Beskidenvereinu z Bielska. Ekspedycja ratunkowa działająca na terenie wypadku pracuje ofiarnie dalej nad odnalezieniem zwłok śp. Kazimierza Frysia, 4 ofiary wypadku.

Niesamowity pogrzeb

straconej bar. Falkenhayn-Berg

Onegdaj przed godziną 11 rano wśród niesamowitego nastroju złożono zwłoki bar. v. Falkenhayn - Berg, której głowa spadła pod toporem kata, na wieczny spoczynek na jednym z cmentarzy berlińskich. Nie rozległ się ani jeden dźwięk dzwonu, nie zabrzmiało ani jedno słowo modlitwy kapłana nad mogiłą zmarłej.

Nie dopuszczono też do wzięcia udziału w pogrzebie nawet jej najbliższych przyjaciół. Tylko 12 osób spośród najbliższej rodziny bar. v. Falkenhayn - Berg pojechało taksówką na cmentarz równocześnie ze zwłokami zmarłej. Zwłoki te, złożone w ciężkiej dębowej trumnie, poniosło ośmiu mężczyzn w najdalszy kącik cmentarza, w którym grzebie się straconych skazańców.

Sama ceremonja pogrzebowa trwała bardzo krócitko. Gdy tylko przyniesiono trumnę, złożono ją natychmiast w wykopaną mogiłę. Najbliżsi członkowie rodziny rzucili garść ziemi na mogiłę. Po chwili wśród niesamowitej ciszy wolnym krokiem opuścili cmentarz. Na mogile bar. v. Falkenhayn-Berg złożono wspaniały wieniec bez żadnej szarfy i bez żadnego napisu.

Wiatr halny w Zakopanem

wyrządził wielkie spustoszenie.

ZAKOPANE, 23. 2. PAT. Wiejący od wczoraj bardzo silny wiatr halny poczynił w lasach i w całem Zakopanem duże spustoszenia. W Zakopanem wiatr uszkodził parkany na dużym stadjonie sportowym i przy skoczni. Zniósł również zupełnie skocznię treningową na Lipkach, zburzył znajdujący się na ukończeniu dom na Bystrem, połamał wiele drzew. W górach spadły w wielu miejscach lawiny. Szczególnie dużo lawin spadło z Wołoszyna w Dolinę Roztoki. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie ostrzega turystów przed niebezpieczeństwem lawin.

Podpisanie układu

POLSKO - FRANCUSKIEGO.

WARSZAWA, 23.2. (PAT). Jak się dowiadujemy, dnia 15 bm. podpisany został w Paryżu układ polsko-francuski, ustalający wysokość kontyngentów w obrocie towarów między obu krajami za pierwszy kwartał 1935 r.



KUCHARKA GARIBALDIEGO.

W Genui uczczono uroczyście Wirginję Provosti, która obchodziła setną rocznicę urodzin. Staruszka była za swej młodości kucharką włoskiego bohatera narodowego, bojownika walk o wolność Italji, Garibaldiego.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

43

— Głośniej!... Proś!... — wycharczał opryszek widząc, że ból przełamuje upór ofiary.

Posypały się nowe razy, szybkie jak błyskawice.

— Uuuuu... Wilhelm... daruj... daruj!... Litości!... — zerwała się na kolana obejmując mu nogi oplotem swych białych ramion, poznaczonych śladami bykowca i usta na moment przywarły do stopy zbrodniarza.

Kopnął ją, aż upadła nawznak i z rozbitego nosa pociekła czerwona struga. Ale wargi nie poruszały się już błagalnym szeptem, bowiem Kiki straciła przytomność.

To sprowadziło opamiętanie na Himmera. Cisnął bykowiec na pryczę i wyszedł z wozu, pozostawiając ofiarę własnemu losowi.

Mimo to złość nie opuszczała go ani na chwilę. Ta myśl, że maltretowana, zawsze uległa dziewczyna odważyła się po raz pierwszy stanąć mu śmiało do oczu i bluznąć w twarz obelgą, napawała go nietylko wściekłością, ale zarazem jakąś niezrozumiałą obawą. I kiedy uspokoił się już na tyle, że mógł skupić rozproszone myśli, zaczął się zastanawiać nad przyczyną tak niespodziewanej zmiany w usposobieniu Kiki.

To, że potrafił przełamać chwilowy jej upór, bynajmniej nie dawało gwarancji, że dziewczyna na przyszłość nie będzie starała wyzwolić się z pod jego przemocy, co dla Wilhelma równałoby się katastrofie, pozbawiając go łatwego, stałego dochodu i pieszczot młodej, ładnej dziewczyny. Szukając przyczyny tego stanu, Himmer przyszedł do przekonania, że Kiki postępuje w ten sposób z namowy Łachowicza. W takim wypadku nie mogło ulegać wątpliwości, że dziewczyna zwierzyła się z wszystkiego prokurentowi, który tego rodzaju wiadomości może odpowiednio zużytkować, aby w ten sposób dokonać zemsty za siebie i za kochankę.

Zbudowawszy tego rodzaju hipotezę, Wilhelm postanowił uprzedzić nieprzyjaciela, lecz w pierwszym rzędzie pragnął sprawdzić powzięte podejrzenia. Był niemal pewnym, że dzisiejsza jego przeprawa z cyrkówką będzie wieczorem tematem rozmowy i narad w mieszkaniu Łachowicza. Niewątpliwie zapadną, jakieś konkretne postanowienia, które należy z miejsca sparaliżować.

Z temi myślami Himmer wrócił do wozu, bez słowa minął leżącą jeszcze na podłodze, skatowaną dziewczynę, która w międzyczasie odzyskała przytomność, lecz nie miała jeszcze na tyle siły aby się podnieść, i wszedł do drugiej części wozu. Ze stojącej w kącie skrzyni wydobył pęk zardzewiałych wytrychów, a wybrawszy z nich kilka, schował je do kieszeni, poczem pogwizdując z zadowolenia, wyszedł na miasto.

— — — — — — — — — — —

Wracali z portowej knajpy do domu. Łachowicz był dziś w wyjątkowo dobrym humorze. Składały się na to aż dwie okoliczności: po pierwsze, udało mu się wykołatać sto złotych pożyczki, wobec czego perspektywa kilku najbliższych dni przedstawiała mu się w różowych kolorach, a powtóre, dyrektor Rowicz złamany do ostatka utratą jedynaczki, wyjechał na dłużej zagranicę, co siłą faktu umocniło zachwianą pozycję Łachowicza na stanowisku prokurenta banku.

Wszystkie bowiem rzekome nadużycia Łachowicza obracały się do tej pory w swerze mniej lub więcej uzasadnionych podejrzeń, rzucanych przez ludzi jemu niechętnych. Prawdę mógł wyłowić jedynie dyrektor Rowicz przez skrupulatne zbadanie ksiąg kasowych, czego jednak nie czynił, mimo wszystko obdarzając prokurenta pełnem zaufaniem.

Wobec tego urodzony optymista, jakim był Zbigniew Łachowicz, nie tracił nadziei, że zczasem uda mu się wybrnąć z kłopotów finansowych, a co za tem idzie podreperować, poważnie ostatniemi czasy nadszarpniętą reputację.

Również nie bez wpływu na obecne samopoczucie prokurenta była nagła zmiana w usposobieniu Kiki, co dało się od kilku dni zauważyć. Opryskliwa, pewna siebie i chwilami bezczelna w stawianiu wygórowanych żądań, stała się teraz potulną, uległą niewolnicą, spoglądającą z psim przywiązaniem w oczy swojego pana. Mówiła bardzo mało coraz częściej popadając w poważne zamyślenie

D. c. n.

ŻYDZI--SŁOWIANIE

Na marginesie odczytu p. Priłuckiego

„Mement" (Nr. 35) daje sprawozdanie z referatu, wygłoszonego w Warszawie przez Nojacha Priłuckiego na temat — „Czy żydzi używali kiedyś mowy słowiańskiej jako swego języka ojczystego?" Referent na podstawie swoich badań odpowiada twierdząco. Ustalony obecnie pogląd na imigrację żydowską do krajów słowiańskich polegać ma na tem, że w okresie przedchrześcjańskim Europy Wschodniej żydostwo płynęło ze wschodu — Persji, Armenji i t. d. i osiadło na obszarach obecnej środkowej i południowej Rosji. Tylko drobna jego cząstka dosięgła zachodniej Słowiańszczyzny (byłej Kongresówki i dalej),

— gdzie żywioł żydowski wzmógł się dopiero przez imigrację z zachodniej i środkowej Europy, łącznie z miejską kolonizacją niemiecką w Polsce lub naskutek prześladowania żydów w krajach chrześcijańskich.

Obecnie wszyscy żydzi na ziemiach słowiańskich mówią zniekształconym językiem niemieckim. Badania językoznawcze pozwalają jednak dojść, skąd przywędrowali żydzi do danej miejscowości — ze wschodu, czy z zachodu. Ale między obu grupami żydowskiemi istnieje taka różnica w dźwięku, w wymowie, w budowie zdań, w zapasie słów i t. d., że te okoliczności naprowadzają referenta na myśl, iż

— Żydzi obszarów wschodnio-słowiańskich w ciągu setek lat posługiwali się narzeczem ruskiem i białoruskiem, jako swoim językiem ojczystym.

Obecny żergon żydzi krajów wschodnio-słowiańskich przyjęli później, gdy fala żydów z zachodu dosięgła ich obszarów. Żydzi z zachodu byli kulturalniejsi i oni to narzucili pierwszym swój język. Pozatem referent zwraca uwagę

— na pewne różnice obyczajowe między obu grupami i omawia, coprawda bardzo pobieżnie, zagadnienie rasy, zagadnienie domieszki słowiańskich jednostek i grup, które wschodnio-słowiańskie żydostwo wchłonęło w ciągu swego historycznego rozwoju, fakt, który musi niewątpliwie odgrywać b. ważną rolę przy rozpatrywaniu tej całej sprawy.

Sprawozdawca uzupełnia dalej wywody N. Priłuckiego swojemi uwagami. Te wywody są słuszne. Na to wskazują prace uczniów prof. Czekanowskiego ze Lwowa, dr. Szlojme Czortkowera i dr. Gize Lemperta, którzy

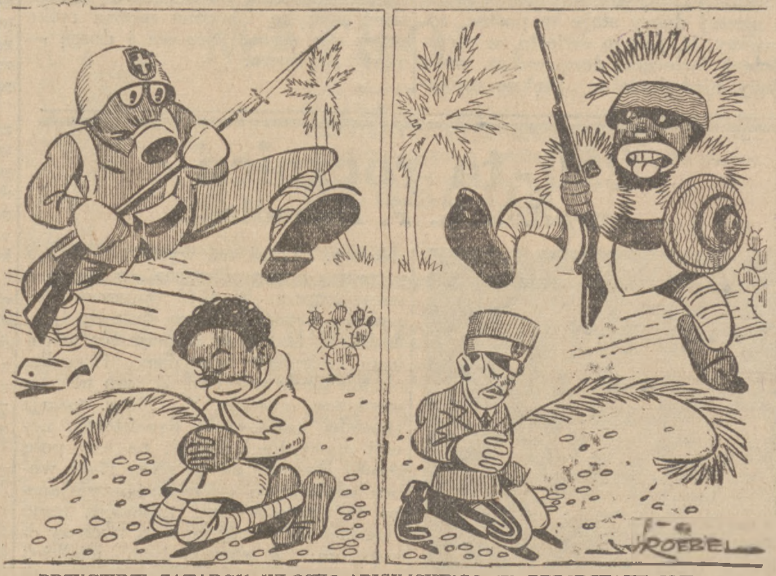
— dokonali antropometrycznych pomiarów żydowskiej ludności w dzielnicach lwowskiej i wileńskiej i ustalili, że 50 proc. żydowskich typów rasowych pokrywa się z rasą miejscowej ludności.

Badacz żydowski, Mateusz Mizes, również twierdzi, że żydzi od 11 wieku do 17 posługiwali się ruskim językiem. Twierdzi on, że i żydzi na ziemiach polskich — do napływu żydów z zachodu — posługiwali się językiem polskim".

Sprawozdawca kończy:

— Chodzi o to, aby należycie podkreślić ten fakt, że żydzi z dzielnic wschodnio-słowiańskich nietylko posługiwali się słowiańskiemi językami, lecz że byli oni w większości i że są dotąd pochodzenia słowiańskiego.

Ten referat N. Priłuckiego i to sprawozdanie wskazują, że przygotowuje się jakby projekt narzucenia otoczeniu nowej kombinacji, mianowicie, że żydzi i Słowianie, zwłaszcza wschodni, są wspólnego pochodzenia...



PRZYCZYNY ZATARGU WŁOSKO-ABISYŃSKIEGO W PRZEDSTAWIENIU: abisyńskiem — włoskiem.

Sensacja polityczna w Warszawie

KLUB BBWR WYŁĄCZYŁ ZE SWEGO GRONA WICEMARSZAŁKA DR. POLAKIEWICZA.

„Gazeta Polska" zamieściła sensacyjną uchwałę prezydjum sejmowego klubu B.B.W.R. w sprawie wicemarszałka Sejmu dr. Karola Polakiewicza. Oto treść komunikatu przesłanego przez prezydjum B.B.W.R. „Gazecie Polskiej".

„W dniu 13 lutego rb. odbyło się posiedzenie prezydjum klubu parlamentarnego BBWR celem powzięcia uchwały w sprawie wicemarszałka Sejmu dr. Karola Polakiewicza w związku z orzeczeniem Sądu Obywatelskiego z dnia 17 grudnia r. ub.

Sąd Obywatelski w składzie: przewodniczący gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer, członkowie: wiceprezydent Jan Pohoski, płk. Kazimierz Zagrodzki, sędzia Antoni Olbromski, mjr. Alojzy Cisak — w konkluzji swego wyroku w sprawie pp. wicemarszałka Sejmu dr. Karola Polakiewicza i Tomasza Bernasia **orzekł:**

„Grupa zarzutów, zawartych w artykule p. Brzoskówny w „Drodze Wiejskiej" nr. 3 z 1933 r., tyczących się deprawacji młodzieży i przeciągania jej z Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej do Związku Młodzieży Ludowej okazała się prawdziwa.

Natomiast bezpodstawne są zarzuty o braku ideologji i programu Zw. Młodzieży Ludowej. Również niesłusznym i krzywdzącym jest zarzut, że p. wicemarszałek Polakiewicz jest graczem politycznym, że zmieniał przekonania, przechodząc z partji do partji — albowiem p. Polakiewicz zawsze był wierny ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Sąd stwierdza, że działalność p. wicemarszałka Polakiewicza i p. Bernasia, jako kierowników Związku Młodzieży Ludowej wyrządziła wielkie szkody z punktu widzenia społecznego i państwowego ruchowi i pracy młodzieży wiejskiej".

W związku z powyższem orzeczeniem prezydjum klubu powzięło następującą uchwałę:

„Stwierdzając na podstawie wyroku Sądu Obywatelskiego z dnia 17 grudnia 1934 r., że dr. Karol Polakiewicz stosował w swej działalności organizacyjnej niedopuszczalne metody pracy, prezydjum klubu BBWR uznaje dalszą z nim współpracę na terenie społecznym i politycznym za niemożliwą".

—

Powyższa uchwała prezydjum klubu B.B.W.R. była sensacją w świecie politycznym stolicy, wywołując rozliczne komentarze.

Równowaga między liczebnością mężczyzn i kobiet

Co mówi ostatni spis ludności

Utrzymuje się powszechnie mniemanie o liczebnej przewadze w Polsce kobiet nad mężczyznami. Przeczą temu ogłoszone obecnie wyniki ostatniego spisu ludności. W porównaniu ze spisem poprzednim z r. 1921 okazuje się że **zwichnięta po wojnie równowaga między liczebnością obu płci wyrównuje się stopniowo.**

W r. 1921 bowiem mieliśmy w Polsce o 900.000 więcej kobiet niż mężczyzn, tak że na 100 mężczyzn przypadało 107 kobiet. Obecny wynik spisu ludności świadczy, że **liczba mężczyzn w ciągu ostatnich dziesięciu lat wzrasta silniej, niż liczba kobiet,** tak, iż w r. 1931 stosunek liczebny przedstawiał się już: 105 kobiet na 100 mężczyzn.

Stopniowa ta zmiana jest wynikiem faktu, że **obecnie przychodzi na świat więcej dzieci płci męskiej niż żeńskiej.** I tak na 100 chłopaków rodzi się średnio 93 dziewcząt.

Natura w ten sposób wyrównuje różnicę odporności obu płci na choroby. Dziewczęta są naogół bardziej odporne. Szczegółowe badania w latach 1927 i w 1928 wykazały, że **w pierwszym roku życia na 100 chłopców umiera 15, a na 100 dziewczynek tylko 13 do 14.**

W wieku około lat 15 — życia obie płci wyrównują się liczebnie.

Spustoszenie wojenne, które zbierało obfite żniwo nietylko wśród żołnierzy ale także wśród dzieci płci męskiej jako mniej odpornych sprawiło, że przewaga chłopaków nad dziewczętami wynosiła bezpośrednio po wojnie tylko 1 procent. Obecnie wskutek powrotu do normalnych warunków dochodzi już do 3 proc.

Ale co ważniejsze, przewaga kobiet **zmalała przedewszystkiem w grupie wieku od lat 20 do 50.** Gdy poprzednio na 100 mężczyzn w tym wieku przypadało 117 do 118 kobiet obecnie przypada ich tylko 105 do 106. **Ma to znaczenie dla stopniowej poprawy szans zamążpójścia dla kobiet,** a pośrednio także dla zmniejszenia kontyngentu aspirantek do pracy zarobkowej.

Największą bo **blisko 25 procent** przewagę **ma płeć kobieca w grupie wieku od 50 do 60 lat do której należą mężczyźni z roczników które na wojnie najwięcej ucierpiały.** Również 25 procentową nadwyżkę kobiet spostrzegamy w grupie najstarszej tj. liczącej ponad 60 lat. Jest to wynikiem większej długowieczności kobiet. Z ludzi należących do tej grupy wymarło w ciągu 10 lat, od 1921 do 1931, 47 proc. mężczyzn, kobiet tylko 37 proc.

W Y R O K

SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO.

Sąd honorowy pod przewodnictwem posła Galicy z BB, jako superarbitra przy udziale posłów Bogdaniego (BB) i Jasiukowicza (Klub Narodowy) jako arbitrów, wydał wyrok w sprawie posła Franciszka Arciszewskiego z Klubu Narodowego, przeciwko posłowi Thonowi (Klub żydowski). **Sąd orzekł, że przemówienie posła Thona w Sejmie w listopadzie ub. roku o ukrytych w budżecie kilkudziesięciu, czy kilkuset miljonach zł. na cele wojskowe, uprawniało posła Arciszewskiego do poddania tego przemówienia ujemnej krytyce.** Istotnie poseł Arciszewski uczynił to na posiedzeniu komisji budżetowej, używając m. in. określenia zbyt drastycznego (denuncjacja). Niemniej wystąpienie posła Arciszewskiego **nie dawało posłowi Thonowi żadnej rzeczowej podstawy do skwalifkowania tego wystąpienia następnie na łamach prasy mianem „ohydne oszczerstwo"** i pokrzywdzenia w ten sposób posła Arciszewskiego na czci.

Z DNIA

WALKA O PROGRAM.

Korespondent warszawski żydowskiego „Nowego Dziennika" donosi o wewnętrznych walkach programowych w łonie BB. Znaną jest różnica zdań między prasą konserwatywną, a resztą prasy rządowej. Nie koniec na tem... Różnice w poglądach panują wśród przywódców:

— Myśl rzucona — pisze — o konieczności inwestycyj, o przełamaniu klęski bezrobocia uprzytomniła, że słowa ministrów Poniatowskiego i Paciorkowskiego obowiązują do szukania nowych dróg dla uderzenia w skałę, skąd wytrysnęłoby, jeśli nie nowe źródło dochodów, to nowy potok środków obiegowych.

Zagniewany p. Matuszewski domaga się uporczywie trzymania się zasad deflacji i takiego manipulowania bochenkiem chleba, by najmniejszy kęs przypadł miastu. Wręcz odwrotnie pisze p. Stpiczyński w „Kurjerze Porannym". „Przegląd gospodarczy" zwątpił również w wartość polityki deflacyjnej, a książę Radziwiłł zwalczający z ciekawych powodów gospodarkę lasów państwowych, referuje na zebraniu propagandowem sytuację gospodarczą i chcąc kompromitować ministra Poniatowskiego, podaje publicznie do wiadomości, że i w łonie rządu jest poważna różnica zdań co do programu gospodarczego. Każdy oczywiście mówi o świętości i trwałości złotego polskiego, ale są tacy, którzy chcą zwiększyć liczbę trwałego złotego.

Anegdoty

Z ŻYCIA WIELKICH LUDZI.

Rotmistrz Miłorodowicz, adjutant Mikołaja I. był szczególnie lubiany przez cara za swój humor i szczerość. Pewnego razu założył się z przyjacielem, również oficerem, że **powie carowi przy świadkach i otwarcie w oczy, iż jest łajdakiem.**

Wkrótce potem Mikołaj w otoczeniu dostojników przechodził w Zimowym Pałacu przez pokój w którym odbywał dyżur Miłorodowicz. Adjutant udał, że jest bardzo zamyślony, i siedział nieruchomo przy stole, podparłszy dłonią głowę.

— Dlaczegoś taki zamyślony, mój przyjacielu — zapytał car zbliżając się doń.

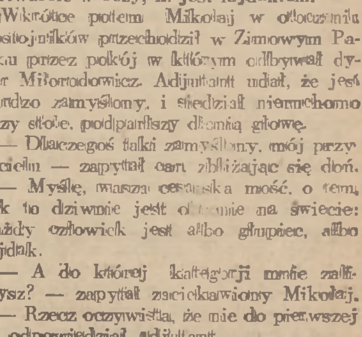
— Myślę, wasza cesarska mość, o tem, jak to dziwnie jest obecnie na świecie: każdy człowiek jest albo głupiec, albo łajdak.

— A do której kategorji mnie zaliczysz? — zapytał zaciekawiony Mikołaj.

— Rzecz oczywista, że nie do pierwszej — odpowiedział adjutant.

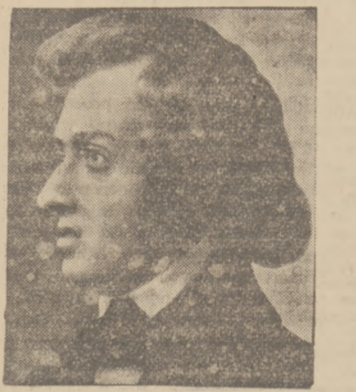
Car był bardzo zadowolony z odpowiedzi. **Miłorodowicz zaś wygrał zakład.**

PROF. SAMOJŁOWICZ — DZIEKANEM WYDZIAŁU NAUK POLARNYCH.



Prof. Samojłowicz został mianowany dziekanem nowoutworzonego w leningradzkim uniwersytecie wydziału nauk polarnych. Nowy wydział otrzymał do dyspozycji specjalny okręt, wyekwipowany do podróży i badań podbiegunowych.

W 125 rocznicę urodzin
Fryderyka Chopina



FRYDERYK CHOPIN.

W ub. piątek minęło sto dwadzieścia pięć lat od dnia urodzin Fryderyka Chopina. Urodził się on 22 lutego 1810 r. w majętności hr. Skarbków **Żelazowa Wola, znajdującej się w pobliżu Sochaczewa, przyszedł na świat Fryderyk Chopin,** któremu przeznaczonem było stać się jednym z największych muzyków wszystkich czasów.

Genjusz Chopina objawił się wcześnie: **mając pięć lat zaledwie, już gra na fortepianie i grą swą zadziwia znawców.** Nie o wiele później zaczyna komponować i kompozycjami swemi wprawia w zachwyt otoczenie. Kiedy Chopin z lat dziecięcych wchodzi w młodzieńcze, kiedy oddaje się poważnym studjom muzycznym, coraz bardziej staje się niewątpliwem dla wszystkich, co się z Chopinem zetknęli, **że mają przed sobą talent, bądź genjusz zjawiskowy. Znana jest opinja jego profesora kompozycji, Elsnera,** notowana w dokumentach ówczesnej Szkoły Głównej Muzyki, gdzie co roku Chopin ceniony jest wyżej, a w końcu przy nazwisku jego figuruje słowo: genjusz.

Wiadomo, **że przy pierwszem zetknięciu się Chopina z poważnym** światem muzycznym zachodnim, z pod pióra Roberta Schumanna padły słowa: **„chapeaux bas! le genie“.**

Życie Chopina, nadmiernie krótkie (zmarł w r. 1849), **nie było wolne od zmartwień, bólu, rozpaczy i rozczarowań.** Ale osnową jednak jego, jego podłożem, było uznanie i właściwa już za życia ocena genjuszu twórczego. I to było powszechne. W całym ówczesnym świecie cywilizowanym rozumiano i wielbiono Chopina tak, jak może nigdy nikogo ani przedtem, ni potem.

Działalność muzyczna Chopina koncentrowała się w komponowaniu koncertowaniu i udzielaniu lekcy **Nie występował on nigdy do walk o swe ideały na drodze publicznej.** Gdy współczesny mu Berlioz kruszył kopje piórem gęsiem w czasopismach, broniąc swej **„nowej“** wówczas muzyki, gdy Wagner całe tomy wypisał, by dowieść racji swojej, potępić i zgnieść przeciwników; gdy Liszt nawet pisał i dowodził, a Schuman specjalnie wydawał pismo perjodyczne — Chopin milczał.

Milczał; nie pisał. **Natomiast komponował.** I to, co w swych dziełach muzycznych powiedział, stało się o całe nieba bardziej przekonywującem i cennem, niż wszystkie dowodzenia innych. **Więcej: stały się utwory Chopina same przez się zrozumiałe i jasne, a przez nie wyjaśniło się mnóstwo tajemnic sztuki muzycznej i tego dziwnego piękna, jakie w muzyce żyje.**

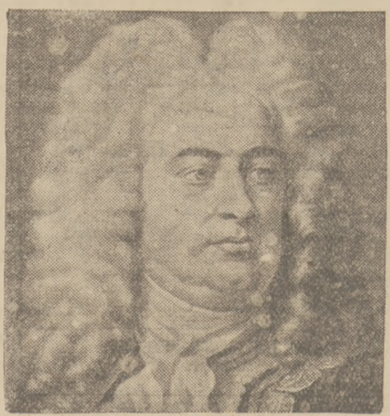
Chopin wiedział, że muzyka ma swoją sferę wyłączną. **Że, gdyby można było słowami powiedzieć to, co mówi muzyka, racja jej bytu byłaby podważona.** Wiedział, że są drgnienia duszy, które tylko w dźwiękach mogą znaleźć swój wyraz. Dlatego pisał muzykę, nie zniżając się nigdy do tłumaczeń, starć i walk o nią.

Muzyka Chopina już w momencie powstania odnosiła zwycięstwo. **Z biegiem czasu zwycięstwo to rosło, ogarniając przestrzenie coraz większe.** Dziś hołd genjuszowi Chopina składa cały świat. A hołd ten szczery jest, niekłamany. Niema bowiem serca na kuli ziemskiej, któreby nie drgnęło, gdy dotrze doń muzyka Chopina.

O dszeregu lat we wszystkich dziedzinach sztuki szerzy się chaos. Nie **oszczędza on muzyki. Gdy jednak myślimy o Chopinie, gdy przed oczyma naszej duszy staje ta postać, rozumiemy, iż jest to światło, w ciemnościach świecące, drogowskaz wskazujący nieśmiertelne piękno muzyki.** Piękno prawdziwe, wieczyste. Chopin jest i będzie zawsze busolą dla muzyków zbłąkanych. Biada tym, którzy busolę tę zgubią, lub wskazówek jej zrozumieć nie mogą!

O Chopinie napisano dużo tomów. Nieraz jest to literatura ciekawa. Ale tylko literatura, bo naprawdę zrozumieć muzykę Chopina można tylko przez nią samą. Sercem i duszą — nigdy rozumem.

250-ta rocznica
urodzin G. F. Haendla



G. F. HAENDEL.

23 lutego 1685 r. urodził się w Halle jeden z najznakomitszych kompozytorów i muzyków niemieckich okresu klasycznego, G. F. Haendel. Zdolności muzyczne młodego Haendla skierowały go prędko na właściwą drogę; porzucił studja prawnicze i w 1703 r. udał się do Hamburga, gdzie objął stanowisko pierwszego skrzypka w tamtejszej operze. W 1710 r. zostaje Haendel dyrygentem orkiestry dworskiej w Hanowerze, udaje się na tournee do Londynu, gdzie zdobywa uznanie i sukcesy. Tutaj też wystawia swoją pierwszą operę „Rinaldo“, przyjętą z entuzjazmem. W 1712 opuszcza Hanower i przenosi się na stałe do Londynu. W Londynie rozwija się w całości twórczość muzyczna Haendla, na ten okres przypadają jego utwory sceniczne, oratorja. W 1720 r. zostaje Haendel mianowany dyrektorem nowej opery londyńskiej; na tem polu działa Haendel aż do roku 1740; wobec zwycięstwa kierunku sprzyjającego operom włoskim, poświęca teraz Haendel cały swój wysiłek twórczy oratorjom; w szeregu tych wielkich kompozycyj najbardziej znane są „Mesjasz“, „Samson“, „Saul“.

Prócz utworów wokalnych pisze Haendel dużo kompozycyj orkiestrowych i kameralnych, pozatem koncerty na organy, których do 1740 r. wydał kolejno 20. Wszystkie omal działy muzyki zawdzięczają wszechstronnemu mistrzowi wzbogacenie nowemi dziełami.

Haendel zyskał w Anglji ogromną popularność w sferach muzykalnych, uważano go omal za kompozytora angielskiego. Umarł w r. 1759 w Londynie, pochowany został w Opactwie Westminsterskiem, w kaplicy Zasłużonych.

Talent wymaga dużo pracy
Ludzie genjalni byli zarazem bardzo pracowici

Ludzi genjalnych nie można mierzyć miarą zwykłych śmiertelników. Może dlatego niektóre czyny lub też zdania wielkich ludzi nam — zwykłym ludziom wydają się nieraz... dziwne. Ale jeden rys budzi powszechny szacunek: — *pracowitość ponad miarę* Kto wie, czy ich pracowitość nie była źródłem genjuszu? Stwierdzoną jest rzeczą, że wiele talentów zmarnowało się właśnie tylko wskutek braku zamiłowania do pracy.

Archimedes, największy matematyk i fizyk w okresie starożytnym; był poprostu ogarnięty szałem pracy. Przyjaciele musieli go odrywać przemocą od jego przyrządów. Opowiadają, że nawet po kąpieli, gdy odpoczywał namaszczony olejkami, wypisywał na swem ciele cyfry i figury geometryczne. Śmierć nawiedziła go w chwili, gdy Rzymianie zdobyli jego rodzinne miasto Syrakuzy. Wstępującym żołnierzom Archimedes powiedział tylko tyle:

— *Nie zepsujcie mi moich kół!...*

Reszta go nie obchodziła...

Niemniejszą gorliwością w pracy odznaczał się najsłynniejszy artysta renesansu — *Michał Anioł.* Był on, jak wiadomo, genjalnym rzeźbiarzem i malarzem, który sam bez niczyjej pomocy, wykonał iście benedyktyńską pracę, malując sufit kapeli sykstyńskiej w rekordowo krótkim czasie. W zgarbionej pozycji, z wykrzywioną głową i oczyma wzniesionemi ku górze dniem i nocą nie wypuszczał pędzla z ręki. O jego wyczerpującej pracy w tym okresie świadczy fakt, że na długo po ukończeniu malowania *genjalny artysta nie mógł inaczej patrzeć, jak do góry, tak iż przy czytaniu listu, naprzykład, trzymał papier nad czołem.* Mając lat dziewięćdziesiąt, resztę dni swego życia poświęcił budowie kościoła św. Piotra, a gdy nogi odmówiły mu posłuszeństwa, jechał na mule, ani na chwilę nie opuszczając swego stanowiska.

Drugi wielki malarz z tego okresu, *Leonard da Vinci,* był autorem zdania:

— *Żadna przeszkoda nie zdoła mnie złamać. Mam dość siły woli, by wszystko przezwyciężyć.*

Życie jego dowiodło, że nie był to frazes...

Takim samym tytanem pracy był niewątpliwie *Napoleon,* który przyjmował wysłanników, wydając jednocześnie rozkazy, podpisując ważne akty państwowe, dyktując listy i opracowując kodeks praw.

Gorgonowa na scenie lwowskiej
Wprowadził ją Bruno Winawer

Lwów miał niebywałą sensację. W ub. sobotę odbyła się w miejskim teatrze „Rozmaitości“ premjera komedji Brunona Winawera p. t. **„Obrona Keysowej“.**

Początek sztuki do złudzenia przypominał głośny proces Rity Gorgonowej. Przeciwko młodej i pięknej morderczyni Keysowej przemawiają „poszlaki“. Broni jej z zapałem adwokat, który sam nie wie czy podsądna jest winna, czy niewinna, ale wreszcie uwierzył w pełni w jej niewinność, bo się w niej zakochał.

Dalszy ciąg komedji idzie po innej linji niż proces Gorgonowej, **bo kończy się wszystko pogodnie, podsądna** zostaje uniewinniona i staje na ślubnym kobiercu ze swym obrońcą. Natomiast zdruzgotana i ośmieszona zostaje sprawiedliwość, zarówno w osobie prokuratora, jak całego sądu.

Komedja, jest wybitnie aspołeczna, więcej: nihilistyczna, dzięki swym sugestywnym kpinom i szyderstwom.

Zdaje się, że w łączności z tym jej charakterem wynikła sensacja, która trwała dwa dni. Oto w niedzielę teatr otrzymał zawiadomienie, że **cenzura, która początkowo nic nie miała przeciwko sztuce, po premjerze zmieniła zdanie i nakazuje zdjąć ją z afisza.** W rezultacie niedzielne wieczorne przedstawienie zostało odwołane.

W poniedziałek jednak **znów nastąpiła zmiana aury.** Po interwencji dyrekcji teatrów u różnych miejscowych czynników, po wyjaśnieniach i pewnych retuszach, dokonanych w komedji, **wróciła ona wieczorem na deski sceniczne.** Rzecz jasna, **wszystkie te perypetje złożyły się na znakomitą reklamę.**

Mają tedy lwowskie teatry w obu gmachach: Wielkim, gdzie grany jest włoski „Krzyk“, przypominający polską „Zazdrość i medycynę“, a w Rozmaitościach z „Obroną Keysowej“ a la Gorgonowa — zapewnioną na jakiś czas frekwencję.

Kronika kulturalna.

— **35-LECIE PRACY SCENICZNEJ JUNOSZY STĘPOWSKIEGO.** 1 marca przypada jubileusz 35-lecia pracy scenicznej Kazimierza Junoszy Stępowskiego. Znakomity ten aktor, którego niedawna choroba przekonała ogół, jak znaczną Junosza cieszy się popularnością — powrócił już zupełnie do zdrowia. 1 marca wystąpi tylko jeden raz w swej niezrównanej kreacji „Henryka IV“ Pirandella, na scenie Teatru Narodowego. Szczegóły obchodu jubileuszowego podamy niebawem.

— **WOJNA Z ANIOŁAMI.** — W Rosji — jak wiadomo — „niema Boga“, skutkiem tego religja „z wszystkiemi przyległościami“ (ulubione wyrażenie tow. Jarosławskiego) skazana jest na śmierć. Logika, której nic zarzucić nie podobna, prócz tego, że się opiera o fałszywe założenie. Ta wojna z religją przybiera często tragiczne formy. Czasem jednak — poprostu komiczne. Państwowe towarzystwo wydawnictw muzycznych w Moskwie nie ścierpiało słowa „król“ w tytule jednej ze starych pieśni p. t.: „Król w Thule“. I zmieniło tytuł na „Stary (!) w Thule“... W kraju sowietów król jest wyrażeniem potępionem, jest na indeksie bolszewickim. Ten wypadek rozpętał w Bolszewji furję walki z „kontrrewolucyjnemi pojęciami“ w literaturze rosyjskiej. Rozpoczęto proces oczyszczania arcydzieł literatury z takich pojęć, jak: „Bóg“, religja, Kościół itp. — oczywiście, o ile się autor odnosił do nich z szacunkiem. Jeśli je zwalczał lub zohydzał to — rzecz jasna — pojęcia te i wyrażenia zostawiono w spokoju. Przydarzało się, że ktoś zwrócił uwagę władz na Puszkina. Autor „Oniegina“ lubił używać wyrażenia „anioł“. To jednak tchnie „burżuazją“ i kontrrewolucją. — Więc usunięto „anioła“ z poezji Puszkina. Niema aniołów w Rosji.

— **OLIMPJADA KULTURY I SZTUKI.** W związku z olimpjadą w r. 1936 Komitet olimpijski postanowił urządzić również olimpjadę kultury i sztuki. Odbędzie się ona w czasie od 15 lipca do 16 sierpnia 1936, łącznie z wystawą sztuki. Program tej olimpjady obejmie: I. Budownictwo; a) budownictwo miejskie, b) projekty architektoniczne; II. Malarstwo i grafika; a) malarstwo w dowolnej technice, b) rysunki i akwarele, c) drzeworyty, litografje; d) grafika użytkowa, jak plakaty, dokumenty, dyplomy, winjety; III. Rzeźba; IV. Poezja: a) liryka b) dzieła dramatyczne, c) poematy epickie; V. Muzyka: a) kompozycje na śpiewy chóralne, solowe z akompanjamentem chóru, wzgl. orkiestry, b) kompozycje instrumentalne. Dzieła, przeznaczone na konkurs wykazać winny pewną łączność z odbywającą się równocześnie olimpjadą sportową. A więc np. projekty architektoniczne odnosić się winny do budowli i zakładów, służących dla celów sportowych. To samo odnosi się do dzieł z dziedziny malarstwa, poezji, rzeźby i muzyki, (marsze, hymny, tańce). Dla spopularyzowania idei igrzysk olimpijskich otwarto w Berlinie wystawę olimpijską, na której zapomocą modeli i ilustracyj zobrazowano historję igrzysk od najdawniejszych czasów, aż po czasy najnowsze

KRONIKA TYGODNIOWA.

W PALARNI

O sali Rady miejskiej w sosnowieckim ratuszu socjaliści powiedzieli urągliwie, że to nie sala lecz wykusz, nadający się na palarnię. Wynika z tego, że gdyby miastem rządziła P. P. S., to ratusz byłby jeszcze wspanialszy, a sala Rady miejskiej nadawałaby się na wiece. Ta uwaga bynajmniej nie dowodzi, że urządzenie sali może wywołać zachwyt. Sądzę, że jest ono raczej sztywne, urzędowe, ośmieszające i nadaje się do odbywania tajemniczych misterjów. Istotnie, gdy prezydent miasta usiądzie na swem bardzo wysoko ustawionem miejscu, poniżej ławnicy, jeszcze niżej urzędnicy miejscy, a radni miasta oczywiście najniżej, to wygląda to w tej półokrągłej salce na posiedzenie loży masońskiej, w której zajmowanie wyższych miejsc zależne jest od stopnia wtajemniczenia. Sala, jak z tego widać, odpowiada intencjom nowej ustawy samorządowej: prezydent miasta siedzi bardzo wysoko, myślę nawet, że za wysoko. Ławka dla sprawozdawców prasowych stoi z boku tak, że trybuna prezydjalna zupełnie zasłania dziennikarzom widok. Czy w tych warunkach prasa będzie mogła wszystko widzieć i o wszystkiem wiedzieć? Czy ta ławka to symbol?

Publiczności siedzi wysoko w dwóch lożach, które przypominają kojce do wysiadywania jaj. Prawdopodobnie jednak nie będzie tam długo wysiadywała, bo spektakle nie zapowiadają się interesująco.

Przyczyn tej nudy jest kilka, ale najważniejszą jest brak większej rozmaitości w składzie personalnym Rady. Bardzo dużo jest w niej nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Jeżeli się zważy, że i prezydent miasta jest b. dyrektorem gimnazjum i wiceprezydent także był swego czasu bliski szkolnictwu, to ma się wrażenie, że to nie Rada miejska, ale Rada pedagogiczna. Dlatego to na ostatniem jej posiedzeniu najmocniej obsadzono radnymi komisję oświatową, ale za to do komisji regulaminowej nie wszedł ani jeden prawnik, bo go niema w całej Radzie miejskiej. Komisja budowlana również choruje na brak fachowców, choć w tym wypadku znajomość rzeczy jest szczególnie potrzebna.

Wiele spostrzeżeń nastręczają deklaracje ideowo-programowe, złożone przez ugrupowania radzieckie na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej. Przemówienia zarówno przedstawiciela Magistratu jak i klubu B. B. odznaczały się dbałością o styl i dobór wyrażeń. Poraz bodaj pierwszy w dziejach samorządu miejskiego w przemówieniach oficjalnych zastosowano polor literacki. Natomiast w treści deklaracji magistrackiej zapomniano o rzeczy niezwykle ważnej, mianowicie o tej, że gdy Magistrat wybierany jest nie na trzy, ale na dziesięć lat, to, mówiąc: zrobię to i tamto, powinien odrazu wyraźnie dodać, w jakich terminach wykona swój plan, bo jeżeli dopiero za lat dziesięć, to powód do radości byłby minimalny.

Klub żydowski domagał się faktycznego równouprawnienia w samorządzie miejskim. Jeżeli żydzi uważają, że nie są równouprawnieni w samorządzie, to cóż dopiero mają powiedzieć polscy narodowcy, których wogóle niema w Radzie miejskiej.

W deklaracjach socjalistów i komunistów znalazło się dużo akcentów mocnych, twardych, groźnych. Dawniej akcenty takie miały swój urok, teraz jednak, gdy płomienne hasła przybrały tu i ówdzie w świecie kształt pospolitej rzeczywistości i gdy nasze pokolenie widzi naocznie, że rzeczywistość ta nie jest rajem obiecanym, słuchamy światoburczych deklaracyj, nie tracąc równowagi ducha.

Tak się prezentuje zespół, który obecnie zasiada w sali sosnowieckiej ratusza. Zespół ten ma wytrwać na swojem stanowisku przez lat pięć. Magistrat dwa razy dłużej, bo lat dziesięć. Jak wynika z wygłoszonych deklaracyj nic się pod względem ideowym w Radzie miejskiej w te pięć lat ma nie zmienić.

Ni w pięć ni w dziewięć-

K. Ć—rk.

Sprawa praktyk studentów górników

Wiec Studentów Akademji Górniczej w Krakowie

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Dnia 28 stycznia 1935 r. odbył się wiec ogólny studentów akademji górniczej w sprawie praktyk wakacyjnych. W roku ubiegłym zostały zorganizowane po raz pierwszy na szerszą skalę obozy przysposobienia wojskowo-przemysłowego dla studentów średnich i wyższych szkół technicznych. Obozy te, ze względu na fałszywe postawienie problemu praktycznego uzupełnienia wiedzy teoretycznej, przy równoczesnej wadliwej i niedbałej ich organizacji, okazały się nad zupełniej **nieodpowiednimi dla studentów akademji górniczej.**

W obecności Jego Magnificencji Pana Rektora Akademji Górniczej prof. in. W. J. Taklińskiego i Kuratora Stowarzyszenia Stud. Akad. Górn. prof. d-ra Walerego Goetla przez aklamację uchwalono następującą rezolucję:

„Studenci Akademji Górniczej zebrani na Wiecu Ogólnym w dniu 28 stycznia 1935 roku uchwalają:

1) Wyrazić gorące podziękowanie Jego Magnificencji Panu Rektorowi Akademji Górniczej prof. inż. Władysławowi Taklińskiemu i Senatowi Akademji Górniczej za niezwykle życzliwe i zdecydowane stanowisko w sprawie przywrócenia praktyk indywidualnych dla Studentów Akademji Górniczej.

2) Wyrazić serdeczne podziękowanie Przedstawicielom Przemysłu i Starszego Pokolenia Górniczego za pełne zrozumienie postulatu Ogółu Studentów Akademji Górniczej w związku z wakacyjnemi praktykami górniczemi i hutniczemi.

Zebrani stwierdzają co następuje:

1) Obozy Przysposobienia Przemysłowego w żadnym wypadku nie mogą zapewnić uczestnikom racjonalnego odbywania praktyk.

2) Obozy Przysposobienia Przemysłowego godzą bardzo dotkliwie w moralną i materjalną stronę życia Studentów Akademji Górniczej.

3) Zebrani, opierając się na wynikach, jakie dały Obozy Przysposobienia Przemysłowego dla Studentów Akademji Górniczej w 1933 i 1934 r. zwracając się do Jego Magnificencji Pana Rektora z gorącą prośbą o poczynienie wszelkich możliwych starań, by wzorem lat ubiegłych wszyscy Studenci Akademji Górniczej, bez względu na zaawansowanie w studjach, nie wyłączając roku I-szego, mieli możność swobodnego odbywania praktyk indywidualnych.

4) Mając powyższe na względzie, zebrani żądają przywrócenia praktyk indywidualnych i postanawiają solidarnie nie korzystać w przyszłości w żadnym wypadku z praktyk przydzielonych w ramach Obozów Przysposobienia Przemysłowego.

Nadmienić należy, że praktyki wakacyjne stanowią jedno z najważniejszych zagadnień ogółu studentów akademji górniczej ze względu na przebieg studjów. Studenci A. G. przeciwstawiają się wszelkim nieodpowiednim eksperymentom, uchwalili powyższą rezolucję solidarnie w bardzo poważnej atmosferze, pozbawionej wszelkich momentów politycznych.

Stowarzyszenie Studentów Akademji Górniczej.

W ŁAGISZY

Kurjer Zachodni prenumerować i nabywać pojedyncze egzemplarze można u p. Ludwika Parysa, Łagisza-Glinice Nr. domu 137.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

24 Niedziela — Dziś Macieja. Jutro Wiktora. Wschód słońca 6 m. 42. Zachód „ 17 m. 15.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Imitacja życia.
PALACE: Weronika.
EDEN: Synowie pustyni.
MOMUS: Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy.

DĄBROWA

ARS: Przebudzenie.
BAJKA: W pościgu za cieniem.

——xx——

× **AKADEMJA PAPIESKA W POGONI.** Dziś, staraniem Akcji katolickiej parafji Pogoń odbędzie się w sali Zw. Zawodowych przy ul. Marjackiej 1 w Pogoni, uroczysta akademja ku uczczeniu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. Akademja rozpocznie się zaraz po sumie o godzinie 12.30 w poł. Program akademji będzie następujący: zagajenie, występ chórów Towarzystwa śpiewaczego „Harfa“, pod batutą p. Godeckiego, referat dr. Bilika, a następnie część koncertowa. Akademję zakończy śpiew chóru.. Ludność katolicka parafji Pogoń proszona jest o liczny udział w akademji.

Teatr miejski w Sosnowcu

Niedziela 24 bm. po cenach popularnych do 25 gr. — popołudniówka, godz. 16.30 komedji M. Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Typ A“. W rolach głównych występują: pp. Gerson. Grzymałówna, Żelwerowiczówna i Kostrzyński.

Wieczorem o godz. 20.15 po cenach popularnych świetna komedja sowieckiego autora W. Szkwarkina pt. „Cudze dziecko“ ciesząca się dużem powodzeniem, dzięki swemu bezpośredniemu humorowi, oraz świetnej grze artystów w osobach pp.: Arciszewskiej, Gerson, Gołaszewskiej, Królikowskiej, Rapackiej, Balcerzaka, Bieleckiego, Golczewskiego, Erwana, Kostrzyńskiego, Nawrockiego, Orchonia i Rokossowskiego oraz wnikliwej interesującej reżyserii p. H. Żelwerowiczówny.

——xx——

× **LEKTORJUM POWSZECHNE W SOSNOWCU.** W środę 27 lutego w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się odczyt p. J. Makuchowskiego p. t. „O pieśni tetmajerowskiej“ poświęcony twórczości poetyckiej piewcy Tatr i Podhala Kazimierza Przerwy Tetmajera. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami i melodeklamacją. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla starszych i młodzieży bezpłatny.

× **SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWA W SOSNOWCU** zawiadamia rodziców i opiekunów, że w niedzielę tj. dn. 24 bm. o godz. 10.30 odbędzie się wywiadówka, dotycząca zachowania się i frekwencji.

Po I-ej klasie

W ubiegły piątek zostało zakończone ciągnienie I-ej klasy 32 Loterji Państwowej. W tym ostatnim dniu została wylosowana główna wygrana 100.000 zł., która padła na nr. 161.896.

Los ten kupiony był w jednej z kolektur lwowskich przez kilka osób. Jedna ćwiartka jest w posiadaniu lwowianki p. Sz., 2 ćwiartki posiadają pp. A. T. i M. J. również ze Lwowa, ostatnią ćwiartkę posiada p. M. A., zamieszkały w Jarosławiu k-Przemyśla. Każdy z tych szczęśliwych graczy otrzyma na czysto 20.000 zł. gotówką. Spory pieniądz na dzisiejsze ciężkie czasy. Charakterystycznem jest, że wszyscy grający na nr. 161.896 od dłuższego czasu stale kupowali ten sam numer, czekając cierpliwie, aż szczęście im się uśmiechnie. Wytrwałość ich została sowicie nagrodzona.

Z większych wygranych w I-ej klasie obecnej loterji — zł. 50.000 padło w dniu 21 bm. na nr. 5695. Sumą tą podzieliło się kilku stałych graczy loteryjnych, drobnych kupców i rzemieślników łódzkich.

Pozatem szereg mniejszych wygranych po 20.000, 5 po 10.000, 10 po 5.000 zł. i mnóstwo pomniejszych wylosowano na losy, zakupione w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej. Fortuna okazała się sprawiedliwa i rozdzielała równomiernie na całym terenie swoje dary.

Właściciele blisko 30.000 ćwiartek, na których numery padły wygrane po 50 zł., wygrane, które są właściwie dawnemi t. zw. „stawkami“, otrzymali stosunkowo niewiele, ale w każdym razie będą mogli bez żadnych dla siebie kosztów otrzymać swoje numery losów do 2-ej klasy. Może właśnie ta pierwsza niewielka wygrana będzie wstępem do wielkiego uderzenia w postaci głównych wygranych w 2-ej klasie, których jest dwie po 100.000, nie mówiąc już o innych mniejszych po 50.000, 20.000 itd.

× **PODZIĘKOWANIE.** Kierownictwo i Opieka szkoły nr. 15 w Sosnowcu w imieniu biednej dziatwy składa serdeczne „Bóg Zapłać“ wszystkim tym, którzy ofiarami lub swą pracą przyczynili się do urządzenia fantowej loterji w dniu 16 grudnia 1934 r. Loterja dała czystego zysku 184 zł. 05 gr., za które to kupiono 12 par butów, 6 sukienek, 2 swetry, 6 sztuk bielizny i 20 podręczników szkolnych.

× **PODZIĘKOWANIE.** Kierownictwo publ. szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu oraz zarząd opieki szkolnej składa serdeczne podziękowanie wszystkim rodzicom, którzy bądź ofiarą bądź też pracą swoją przyczynili się do urządzenia i uświetnienia tradycyjnej zabawy kostjumowej dla dzieci w dn. 17 b.m. z której dochód został przeznaczony na dożywianie najbiedniejszej dziatwy tejże szkoły.

× **INFORMACJE POCZTOWE.** Urząd pocztowy nr. 1 w Sosnowcu komunikuje, że na polecenie dyrekcji okręgu poczt i telegrafów w Krakowie, uruchomił z dniem wczorajszym aparat telefoniczny nr. 289, gdzie można będzie zasięgać wszelkich informacyj w sprawach usług pocztowych.

× **SZKOŁA ZDROWIA.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki: Dnia 24 b.m. t. j. dzisiaj o godz. 11 dr. med. H. Libermann wygłosi pogadankę: „Choroby wieku dziecięcego na tle niewłaściwego odżywiania“. Dn. 3.III b.r. o godz. 11 dr. med. Antoni Nasiłowski wygłosi pogadankę: „Opieka i pielęgnowanie dzieci we wczesnem niemowlęctwie“. Dn. 10.III. b.r. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: „Słońce i świeże powietrze w życiu niemowląt“.

× **WYSTAWA OBRAZÓW W RATUSZU.** Staraniem miejskiego Komitetu pomocy powodzianom Zrzeszenie artystów-plastyków Zagłębia Dąbr. „Blok“ urządza wiosenną wystawę obrazów w salach reprezentacyjnych ratusza, której otwarcie nastąpi w dniach najbliższych. W wystawie biorą udział członkowie: Towarzystwa propagandy sztuki, zawodowego Związku polskich art. - plastyków w Krakowie i „Bloku“. Wystawione będą również (z nazwiskami ofiarodawców) obrazy zaofiarowane na powodzian, zebrane przez zarząd „Bloku“. Organizację wystawy powierzono Józefowi Badowerowi i Czesławowi Rzepińskiemu. Cały dochód przeznaczono na powodzian.

Wstrząsająca tragedja w Gródkowie

Gospodarz domu zabił lokatorkę, postrzelił jej męża i sam popełnił samobójstwo

Niezwykle wstrząsająca tragedja rozegrała się w ub. piątek w godzinach popołudniowych we wsi Gródków, gminy Łagisza.

Tragedja, w której dwie osoby poniosły śmierć, wynikła na tle nieporozumień między **właścicielem domu a lokatorami** w związku z niepłaceniem czynszu.

PRZYCZYNA DRAMATU

Długoletni robotnik kopalni Jowisz 50-letni **Florjan Solipiwko**, ostatnio **zatrudniony** w charakterze palacza, oszczędzając w ciągu całego swego życia, doszedł do posiadania jednopiętrowego domku, który wystawił w Gródkowie.

W domku tym, oprócz Solipiwki z żoną, mieszkało również kilku lokatorów, a m. in. od kilku lat **małżeństwo Piotr i Stefanja Janasowie.**

Janas, pozostając od dłuższego czasu **bez pracy,** nie miał czem płacić czynszu **i zalegał z niem od 17 miesięcy.** Na tem tle dochodziło między właścicielem domu a Jansem do częstych nieporozumień i kłótni. Przed kilku dniami doszło między nimi do poważniejszego zajścia, które musiała likwidować policja i w konsekwencji tego Solipiwce została **wytoczona sprawa sądowa.** Termin rozprawy **wyznaczony** został na ostatni dzień b. miesiąca.

Do sprawy jednak nie dojdzie już, bowiem oskarżony Solipiwko stanął **już przed sądem Boskim.**

STRZAŁY W MIESZKANIU.

Przebieg tej strasznej tragedji przedstawia się następująco:

W ub. piątek około godz. 4 popołudniu Solipiwko **uzbrojony w obcięty karabin systemu „Mauser" oraz rewolwer systemu Steyer,** przyszedł do mieszkania zajmowanego przez Janasów.

W mieszkaniu znajdowała się podówczas tylko żona Janasa **37-letnia Stefanja.** Ujrzawszy uzbrojonego gospodarza, kobieta rzuciła się do drzwi, jednakże Solipiwko zamknął **je na klucz,** odcinając jej w ten sposób drogę ucieczki. Następnie począł **strzelać naoślep z rewolweru** do przerażonej kobiety.

Gdy Janasowa przeszyta kilku kulami **padła bez życia na podłogę,** Solipiwko rozpoczął **demolować urządzenie mieszkania.**

PRZEZ DRZWI DO MĘŻA.

W międzyczasie lokatorzy domu zaalarmowani odgłosem strzałów, rozlegających się w mieszkaniu Janasów, zawiadomili o tem Janasa, który wkrótce przybył na miejsce i począł dobijać się do mieszkania.

Wówczas Solipiwko **strzelił kilka razy z karabinu przez drzwi, raniąc lekko Janasa w rękę.** Ranny Janas rzucił się do ucieczki, a za nim, po otwarciu drzwi, pobiegł oszalały żądzą zemsty Solipiwko, uzbrojony w karabin. Ścigany Janas zdołał zbiec **i schronić się na posterunku policji.**

ODEJDŹ, BO I CIEBIE KROPNĘ!

Solipiwko, zrezygnowawszy z pościgu, zawrócił do mieszkania Janasów. Gdy szwagier Solipiwki, Lis, zwrócił mu uwagę na jego szaleńczy czyn, ów, wymierzywszy lufę karabinu w kierunku Lisa, rzucił pod jego odresem groźbę:

— Odejdź, bo i ciebie kropnę!

Sterroryzowany Lis usunął się z drogi szwagrowi w obawie o swe życie.

WYRZUCIŁ TRUPA PRZEZ OKNO.

Solipiwko znalazłszy się powtórnie w mieszkaniu Janasów zamknął za sobą drzwi na klucz i z dziką pasją **przystąpił do niszczenia mebli.**

Połamane meble Solipiwko wyrzucał przez okno **na podwórze.** W pewnej chwili **porwał za nogi trupa zamordowanej** przez siebie kobiety i również wyrzucił za okno.

SAMOBÓJSTWO.

Gdy w mieszkaniu nie było już ani jednego całego mebla, Solipiwko dwoma **wystrzałami odebrał sobie życie.** Pierwszy raz strzelił do siebie z karabinu **w głowę;** strzał nie był jednak śmiertelny. Dopiero druga kula ze „Steyera" wpakowana w piersi **położyła kres życiu szaleńca.**

Przybyła na miejsce po strasznej tragedji policja wywarzyła drzwi i dostała się do mieszkania, gdzie wśród szczątków potrzaskanych mebli leżały na podłodze w kałuży krwi **stygnące zwłoki Solipiwki.**

Wiadomość o wstrząsającej tragedji, jaka rozegrała się w Gródkowie **wywołała w okolicy wielkie wrażenie.**

DAWNO ZAMYŚLAŁ ZBRODNIĘ.

Jak się okazuje, Solipiwko nosił się już od pewnego czasu z myślą dokonania krwawej eksmisji i zamordowania obojga **Janasów.** Świadczą o tem **listy, pozostawione do żony,** komendanta posterunku policji oraz do **robotników kopalni Jowisz, z którymi** stykał się podczas pracy.

W liście do żony, Solipiwko **przeprasza ją za popełnienie strasznego czynu, następnie czule ją żegna i prosi o urządzenie pogrzebu.**

W liście do komendanta posterunku Solipiwko tłumaczy, co popchnęło go do popełnienia strasznego czynu. Pisze on, że dom, który wystawił za oszczędzone w ciągu całego życia pieniądze nie przynosił mu szczęścia, **a jedynie** kłopoty i naraził go na to, że **miał stanąć nawet przed sądem jako oskarżony.** W końcu listu denat pisze, że nie może już żyć dłużej w takich warunkach i popełnia samobójstwo, a **przedtem zamorduje Janasów.**

I wreszcie w trzecim liście do swych **współtowarzyszy** pracy, Solipiwko przeprasza ich za wyrządzone im być może krzywdy i prosi o **przebaczenie i modlitwę.**

Czarna Przemsza

czarną plamą Zagłębia

Do bolączek, nie przynoszących zaszczytu gospodarce w Zagłębiu, należy stosunkowo nieduży odcinek Czarnej Przemszy, przepływającej przez nasz teren. Sprawa regulacji tego odcinka ciągnie się bodaj od kilkunastu lat i choć podobno są plany opracowane, w żaden sposób ruszyć z miejsca nie może. Co pewien czas odbywają się w tej sprawie **różne zebrania,** narady, konferencje i na tem wszystko się kończy. W swoim czasie omawiano nawet obszernie **sprawę utworzenia spółek wodnych,** które miały zająć się realizacją projektu, lecz i to ucichło, a tymczasem kochana Przemsza po dawnemu niszczy brzegi i zalewa przybrzeżne tereny, wyrządzając **olbrzymie straty i nikogo to nie obchodzi.**

Choć nasza zagłębiowska Wisła nie należy do rzek większych, jednakże obliczono, że skutkiem nieuregulowanego jej koryta, szkody wyrządza bardzo duże, gdyż znaczne tereny ziemi nie są należycie wyzyskane i leżą odłogiem, stanowiąc malaryczne mokradła.

Kwestja regulacji Czarnej Przemszy na terenie Zagłębia nie przedstawia jakichś specjalnych trudności chodzi tylko o to, że niema się tem kto zająć, chociaż w obecnych warunkach choćby z uwagi na zatrudnienie bezrobotnych, sprawa ta powinna ruszyć wreszcie z miejsca, zwłaszcza, że niewątpliwie i Fundusz Pracy przyszedłby tu z pewną pomocą.

Sprawa ta jest i z tego względu przykra, iż **na terenie sąsiedniego województwa Śląskiego Czarna Przemsza jest już uregulowana** i tylko na naszym terenie nie może doczekać się pomyślnego załatwienia.

Zbliża się wiosna i prócz wielu innych okoliczności znów wyłoni się kwestja dania pracy pewnej liczbie bezrobotnych. Ponieważ **roboty przy regulacji rzek doskonale do tego się nadają,** możeby przeto miejscowe czynniki pomyślały o tej sprawie i zajęły się wreszcie wykonaniem projektu, spoczywającego w bezdennych biurkach urzędowych.

Przecież czas najwyższy, aby i Zagłębie **nasze upodobniło się do kulturalnego ośrodka i zlikwidowało jedną z bolączek, wyrządzającą nietylko duże straty materjalne, lecz także stanowiącą ciemną plamę w naszej gospodarce,** która mając ku temu duże możliwości, powinna innym toczyć się torem.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu, jak wiadomo, p. prezydent Kaczkowski wspomniał iż w planie gospodarki samorządowej, **które projektuje obecny Magistrat, jest również sprawa regulacji Czarnej Przemszy.** Otóż szczerze życzyćby należało, aby znów nie skończyło się na projektach i żeby wreszcie sprawa ta znalazła pomyślne rozwiązanie.

Znów wypadek na przejeździe kolejowym

Lekceważenie bezpieczeństwa publicznego.

Jedną z osobliwości Zagłębia stanowią t. zw. ślepe przejazdy kolejowe, które mimo **dużego w naszym ośrodku ruchu kolejowego, a z drugiej strony znacznego ruchu kołowego i pieszego na drogach,** nie posiadają obsługi, ani urządzeń ochronnych, nic też dziwnego, że wypadki nieszczęśliwe na tych przejazdach są niemal na porządku dziennym, nikogo to jednak nie obchodzi, gdyż kolej **jest przedsiębiorstwem państwowem,** a względy oszczędnościowe są ważniejsze, niż kwestja bezpieczeństwa i życia ludzkiego.

Pamiętamy wszyscy wstrząsającą katastrofę, **która miała miejsce przed kilku laty na ślepym przejeździe w pobliżu kopalni Juljusz,** gdzie skutkiem najechania przez pociąg na przejeżdżające auto, **poniosły śmierć 4 osoby, w tem 2 księży z Zagórza.** Wczoraj znów rozniosła się po Zagłębiu wiadomość o nowej katastrofie, która wydarzyła się na ślepym, tj. niezabezpieczonym przejeździe kolejowym na drodze prowadzącej z Dąbrowy do Kazimierza.

W dniu wczorajszym **wyjechał z Będzina na Kazimierz własnem autem w sprawie służbowej** lekarz powiatowy **dr. Riedel,** w towarzystwie referendarza starostwa p. W. Mandyczewskiego.

Po załatwieniu sprawy, **wracano około godz. 11 do Będzina i kiedy auto** znalazło się na wspomnianym przejeździe, **nagle nadjechał pociąg osobowy,** co widząc kierowca, zwiększył **szybkość,** co odniosło o tyle skutek, że pociąg nie wpadł na auto, lecz parowóz zahaczył tylko przednią ramą o koniec auta i pchał je po torze na przestrzeni około 100 mtr., nim udało **się pociąg** zahamować.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadek **nie pociągnął za sobą tragicznych następstw.** Jedynie auto zostało silnie zniszczone, natomiast kierowca S. Piętka wyszedł cało. Referendarz Mandyczewski doznał **silnego wstrząsu nerwowego i poza lekkiemi podrapaniami twarzy, nie odniósł większego szwanku.** Większych obrażeń doznał dr. Riedel, który prócz potłuczeń, ma złamaną kość nosową.

W kilka chwil po wypadku **nadjechał autem dr. Zys, jadący ze Strzemieszyc na Kazimierz** i przewiózł **poszkodowanych do szpitala powiatowego w Będzinie,** gdzie udzielono im pomocy. Po opatrunku ref. Mandyczewski i dr. Riedel udali się do domu.

Wypadek wywołał duże wrażenie w **Zagłębiu** i może obecnie znajdzie się sposób na zmuszenie władz kolejowych **do należytego** zabezpieczenia **przejazdów kolejowych,** dłużej bowiem stan dotychczasowy nie powinien być tolerowany.

Ogólne roczne zebranie

TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO W SOSNOWCU.

Rada Towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu podaje niniejszem do wiadomości swych członków zgodnie z § 15 statutu, że w dniu 12 marca r.b. w ratuszu w Sosnowcu o godz. 19.30 w pierwszym terminie, a w razie niedojścia do skutku spowodu niedostatecznej ilości członków o godz. 20.30 w drugim terminie przy dowolnej ilości członków, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i referat, wybór przewodniczącego zebrania, sprawozdanie Towarzystwa przeciwgruźliczego z działalności za rok 1934, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniem, wybór członków Rady na miejsce ustępujących, wolne wnioski.

——XX——

Gdzie kupować

POMARAŃCZE.

W artykule „Kurjera Zachodniego" z dnia 20 bm. była informacja, jakoby Hurt. chrześc. sprowadziła pomarańcze i sprzedawała je w detalu po 1 zł. 17 gr. za kg. Wiadomość ta okazała się nieścisła, gdyż sprawa przedstawia się jak następuje: Po cofnięciu przez Min. P. i H. kontyngentów prywatnym hurtownikom i skierowaniu przydziałów instytucjom interwenjującym i organizacjom, Stowarzyszenie kupców polskich łącznie z centralnym Związkiem detalicznego kupiectwa w Sosnowcu podjęło się zaopatrzyć swych członków w pomarańcze sprowadzone z Gdyni. Przeprowadzenia akcji tej podjął się p. Rybak, członek zarządu Stow. kupców polskich i kierownik tutejszego oddziału Związku spółdzielni mleczarskich i jajczarskich, którego energji i szybkości w działaniu zawdzięczać należy, że w momencie najbardziej wyśrubowanych cen Sosnowiec otrzymał 2 wagony pomarańcz, których rozdział po cenach godziwej kalkulacji przeprowadziliśmy w lokalu Związku spółdzielni mleczarskich i jajczarskich. Te właśnie 2 wagony, wydane odrazu na rynek między członków wymienionych organizacyj, doprowadziły do uspokojenia „pomarańczowej gorączki" i ukróciły spekulację.

Chrześcijańskie stowarzyszenia kupieckie wykazały raz jeszcze, że organizacja jest siłą i może działać bardzo wiele.

Zarząd Stow. kupców polskich
Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu

Jakie dania będą
NA DZIENNIKARSKIEJ „CZARNEJ KAWIE".

Ogólną uwagę wśród tych, którzy otrzymali zaproszenia na dziennikarską „Czarną kawę", organizowaną w Katowicach przez Syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, zwraca uwagę dowcipny wierszyk umieszczony w zaproszeniach. Oto on:

Gdy miesiąc zaszedł, usnął się linotyp
I wszystkie gazet połamane łamy,
Na „Czarną kawę" przez marcowe słoty
Z miasta i ze wsi naród zapraszamy.
U progu stanie młódź od pióra dziarska,
Prosząc do stołów najgrzeczniejszem słowem.
Na pierwsze danie kaczka dziennikarska
I porcja węża morskiego na głowę.

Od siebie dodajemy, że dania te będą podane na matrycach, a zamiast noża i widelca każdy gość dostanie redaktorskie nożyce.

Z tego wszystkiego prawdą jest to, że na dziennikarskiej „Czarnej kawie" będzie śpiewał Ladis - Kiepura. Bilety w cenie 3 zł. można nabywać także w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Zjazd prac. samorządowych
W KRAKOWIE.

Trzeci zjazd pracowników samorządowych gmin wiejskich i powiatowych woj. Krakowskiego i Kieleckiego odbędzie się w Krakowie, w dniu 24 lutego br. z następującym porządkiem obrad: Aktualne zagadnienia samorządowe na terenie województwa. Rola pracownika samorządowego w pracy państwowej i społecznej. Unifikacja ruchu zawodowego pracowników samorządowych. Zagadnienia zawodowe: a) sprawa uregulowania stosunków służbowych i odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonarjuszów samorządowych (tezy), b) ubezpieczenie chorobowe, c) ubezpieczenie emerytalne, d) uposażenie, e) dokształcanie i kwalifikacje pracowników samorządowych. Sprawozdanie prezesów oddziałów. Sprawy organizacyjne: a) praca w terenie, b) samopomoc koleżeńska, c) wydawnictwa Związku, d) dom Związkowy (budowa).

Czarna kawa
NA KOLONJE LETNIE.

W niedzielę, dnia 3 marca w pięknej sali gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu staraniem patronatów klasowych i dyrekcji gimn. odbędzie się „Czarna kawa", z której dochód przeznaczony jest na kolonje letnie. „Czarne kawy" w gimnazjum im. E. Plater cieszą się zasłużoną dobrą sławą, powodzenie więc i w tym roku jest zapewnione. W programie tej miłej zabawy przewidziany jest między innemi brydż i wybór najlepszego tancerza i najlepszej tancerki. Niecodzienną atrakcją „Czarnej kawy" będzie śpiew p. kom. Ciesielskiej, która przyobiecała swój udział w „Czarnej kawie". Początek zabawy o godz. 17.

—xx—

× **TOWARZYSTWO POPIERANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO w SOSNOWCU** uruchamia kursy: 1-mo miesięczny modnych rękawiczek skórkowych dla pań pod kierunkiem wybitnej specjalistki z Krakowa oraz 3-miesięczny kurs stolarski (rysunku zawodowego) dla czeladników. Oba kursy rozpoczną się 1 marca. Zainteresowani otrzymają informacje w kancelarji, Kilińskiego 25, tel. 5-25 od 17 do 20 codzienie.

× **Z ŻYCIA HALLERCZYKÓW W DĄBROWIE.** Walne zebranie Związku hallerczyków plac. Dąbrowa Górnicza odbyło się w dniu 10 bm. na którem po zdaniu sprawozdania rocznego przez ustępujący zarząd i wyrażenia mu absolutorjum, został wybrany nowy zarząd placówki, a mianowicie: prezes — Sikorski Bolesław (powtórnie), wiceprezes — Żmijewski Marjan (powt.), sekretarz — Gembka Edward, skarbnik — Wojdył Piotr (powt.), gospodarz — Pietkiewicz Józef (powt.), czł. zarz. — Marzec Julljan (powt.) Komisja rewizyjna: Marczewski Grzegorz, Zander Stanisław, Sobociński Władysław.

× **PORANEK.** Dziś w kinie „Eden" o godz. 11 odbędzie się poranek z filmów „Czterech uciekinierów" z Tomem Mix i „Wielka klatka" z Anitą Page i Miki Romney w rolach głównych. Ceny od 25 gr. 1109

× **WIELKA ZABAWA KOSTJUMOWA.** Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo par. Nowo - Sieleckiej urządza w niedzielę za tydzień w salach Związku pracown. przem. i handl. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza wielką zabawę kostjumową dla dzieci do lat 13. Na zabawie będzie masę atrakcyj, a więc: marsz i korowody, gry i zabawy, balet kotków, taniec djabełków, marsz ułanów, obiór króla i królowej zabawy, kotyljon i ponadto wódka szczęścia i wiele innych. Dochód na biednych parafji Nowo - Sieleckiej.

Po zaproszenia można się zgłaszać do Związku pań domu ul. 3 Maja 25 we wtorki i piątki od 4 do 6 oraz do pań komitetowych. Zabawa zapowiada się wspaniale i nasi milusińscy wyniosą z niej najmilsze wrażenia. Początek o godzinie 3.

× **OSTATNIA ZABAWA KARNAWAŁOWA.** Związek hallerczyków chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego placówka w Dąbrowie Gór. urządza w sobotę, dnia 2 marca w salach „Ogniska" Ostatnią Zabawę Karnawałową. Początek o godz. 20. Wstęp dla pań 99 gr. dla panów zł. 1 49 gr.

× **HERBATKA SOKOLA NA SATURNIE.** Gniazdo „Sokoła" Czeladź urządza dzisiaj o godz. 19 w klubie na Saturnie herbatkę z tańcami.

Częściowe uruchomienie „T. A. Z."
już wkrótce nastąpi

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, już wkrótce, bowiem między 10 a 15 marca rb., nastąpi częściowe uruchomienie T. A. Z. w Zawierciu. Uruchomiona zostanie mianowicie drukarnia, w której będą drukowane półfabrykaty, nadsyłane z Żyrardowa.

Pracę znajdzie narazie 200 robotników.

W związku z bliskim terminem uruchomienia drukarni rozpoczęto już prace przygotowawcze i oczekuje się przybycia transportu towaru z Żyrardowa.

Zapowiedź częściowego uruchomienia fabryki, która w normalnych warunkach dawała utrzymanie tysiącom rodzin, wywołała w Zawierciu radość wśród robotników i nadzieję, że stopniowo będą uruchamiane dalsze oddziały fabryki, a przedewszystkiem tkalnia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog usunięcia z mieszkania

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu skończył się głośny swojego czasu proces wynikły na tle samowoli, której dopuścili się dwaj dyrektorzy fabryki wyrobów gumowych „Wolbrom" w Wolbromiu: śp. Witold Otto i Niemiec, Wilhelm Witte.

Kilka lat temu do mieszkania b. kierownika wydziału sprzedaży fabryki „Strem" Karola Pinkusiewicza wkroczyło po oderwaniu zamku u drzwi kilku urzędników i robotników. Urzędnicy po wejściu do mieszkania nieobecnego Pinkusiewicza, sporządzili spis wszystkich rzeczy, polecili spakować je w skrzynie i kufry i wynieść do centralnego magazynu fabryki na przechowanie. Po opróżnieniu mieszkania robotnicy zamurowali drzwi i odeszli.

Kiedy Pinkusiewicz powrócił do domu ze zdziwieniem dowiedział się o samowolnem wtargnięciu do mieszkania, wyrzuceniu rzeczy i zamurowaniu drzwi. Chciał udać się do fabryki po wyjaśnienie, lecz portjer na teren fabryczny go nie wpuścił. Jak się okazało, wszystko to stało się z polecenia dyr. Wilhelma Witte.

Sprawa ta znalazła się w sądzie grodzkim w Wolbromiu, przed którym oprócz wyżej wymienionych dyrektorów stanęli urzędnicy: Emanuel Molle, Julljan Solecki, Roman Cembrzyński oraz robotnicy: Ludwik Lorenc, Andrzej Mirtal, Stanisław Pulkoszka i Franciszek Karlik. Sąd podówczas skazał: Witolda Otto i Wilhelma Witte po 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata, Molle, Soleckiego i Cembrzyńskiego z mocy art. 22 § 1 kk kary nie wymierzył, pozostałych zaś uniewinnił.

Ponieważ skazani apelowali, sprawa ta była wczoraj przedmiotem rozpatrywań Sądu okręgowego. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na konieczność poruszania tajemnic wojskowych.

Jako świadek zeznawał m. in. b. szef II oddziału DOK Kraków, a obecnie naczelnik bezpieczeństwa województwa Lwowskiego, Sambor.

Sąd po naradzie wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Przeciwko osk. dyr. Otto sprawa została umorzona, gdyż zmarł. W imieniu Pinkusiewicza występował adw. Pawelek, w imieniu oskarżonych: adw. Krzemuski, oraz adw. Mogilnicki, b. prezes Sądu Najwyższego.

SPORT

Zawody ping - pongowe w Sosnowcu.

Dnia 24 bm. t.j. dzisiaj o godz. 17 w sali C. G. Schön (Chemiczna 12) odbędzie się rewanżowy mecz ping - pongowy pomiędzy Z. S. Czeladź a O.S.P. C. G. Schön Sosnowiec.

Porażka naszych koszykarzy w Rydze.

W ub. piątek odbył się w Rydze mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami państwowemi Polski i Łotwy. Spotkanie to skończyło się dużą porażką Polaków. Łotysze górowali nad naszą reprezentacją celnością strzałów do kosza. Półmetna podróż nie powiodła się naszym koszykarzom, gdyż w ogólnym bilansie mamy trzy duże porażki i jedno nieznaczne zwycięstwo.

Dalsze rozgrywki w Beaulieu.

Onegdaj Tarłowski grał na turnieju międzynarodowym w Beaulieu na Riwjerze z mistrzem Rzeszy Gottfriedem von Crammem. Polak grał doskonale i stawiał Niemcowi zacięty opór. Po równorzędnej grze zwyciężyła większa rutyna, lepszy serwi i wyższa pewność siebie Cramma 7:5, 8:6. Dla młodzika naszego jest to rezultat wielce zaszczytny. W grze podwójnej źle skojarzone małżeństwo Hebda Wittman skończyło swe pojście. W trzecim (końcowym secie) Polacy dorżnęli Tarłowskiego z dr. Kleinschrothem (Niemcy) 6:2, czyli wygrali całe spotkanie 6:3 2:6, 6:2, ale zaraz potem wpadli na Stany Zjednoczone (Hines i Culley) i złożyli broń bez oporu 3:6, 1:6.

Nieszczęśliwy wypadek
W BIEDA - SZYBIE.

Wczoraj popołudniu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w bieda-szybie koło Niwki.

Mianowicie wydobywający z szybiku węgiel bezrobotny górnik z Klimontowa Błaszczyk uległ zatruciu.

Gdy Błaszczyka wyciągano na powierzchnię spadł on z wysokości kilku metrów, doznając poważnych obrażeń.

Nieszczęśliwego przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

—xx—

Samobójstwo czy morderstwo

Onegdaj podczas łamania lodu na stawie Ewalda pod Mysłowicami, robotnicy zauważyli pod lodem zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Zawiadomiona policja wydobyła trupa przy pomocy straży mysłowickiej. Jak się okazało z listu, znalezionego przy utopionym, są to zwłoki Ledwocha Stefana ze Sosnowca.

Ledwoch, będąc umysłowo chorym, pozostawał pewien czas w Zakładzie psychjatrycznym w Krakowie i został zwolniony jako wyleczony.

Dnia 27 listopada ub. roku wyszedł z domu, nie zawiadamiając nikogo z domowników, ani żony i więcej nie wrócił. Niewiadomo, czy zachodzi tu zabójstwo, czy samobójstwo. Wykaże to śledztwo i sekcja zwłok.

Spowodu mrozów zwłoki nie uległy rozkładowi, pomimo kilkumiesięcznego okresu.

—xx—

× **TOWARZYSKI PODWIECZOREK.** W dniu dzisiejszym Związek rezerwistów koło Sosnowiec—Śródmieście urządza towarzyski podwieczorek z tańcami w podziemiach Savoy'a. Początek o godzinie 17, koniec o 2 w nocy. Orkiestra doborowa, stroje dowolne. Występy zespołu artystów. Udział w podwieczorku 2 zł. 50 gr. Wejście tylko za zaproszeniami. Zarządy tą drogą zwracają się z prośbą o liczne przybycie i poparcie, albowiem dochód cały przeznaczony jest na urządzenie świetlicy.

× **DWA POŻARY.** Onegdaj, wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w drewnianym domu, krytym słomą w Strzemieszycach, (Szosowa 27), a należącym do Antoniny Koprowskiej i Anastazji Skrzypkowej. Domek spłonął doszczętnie. Straty narazie nieustalone.

Pożar wybuchł również we wsi Ożarowice w posesji Antoniego Kota, przyczem spłonął dom kryty słomą. Straty wynoszą 3790 zł. Ogień powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj napiła się w celu samobójczym nieznanej trucizny Józefa Konum, służąca, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja. Denatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala ubezpieczalni.

× **POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA.** Onegdaj o godzinie 3 rano strażnik graniczny z posterunku Brzeziny Śl. w czasie pościgu za przemytnikami na terenie Łagiewnik od mostu kolejowego w kierunku Brzezin postrzelił w prawą nogę powyżej kolan Stanisława Rychtera z Czeladzi. Rannego odstawiono do szpitala powiatowego w Szarlej.

JEDYNY KŁOPOT.

— Co u pana słychać?

— Wszystko dobrze! Tylko jednego mi brakuje do szczęścia.

— Czego?

— Żeby mnie było naprawdę stać na takie życie, jakie prowadzę!

DOBRE WYCHOWANIE.

— Żyłem prawie sześć lat śród ludożerców.

— Udało się panu wpłynąć może na porzucenie tego okropnego obyczaju chociaż przez niektórych dzikusów?

— To nie, ale osiągnąłem przynajmniej tyle, że używają już teraz przy jedzeniu widelce i noże.

LOJALNY OBYWATEL.

Pan Pypciażkowski jest pierwszy raz na plaży morskiej. Chce się wykąpać. Kładzie na siebie kostjum i, podchodząc do policjanta, zapytuje:

— Przepraszam pana przodownika... Chciałem zapytać, którędy wchodzi się do morza?

KRONIKA ZAWIERCIA

Ogródki działkowe

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Instytut oświaty pracowniczej, finansowany przez Fundusz Pracy, wydzierżawił około domów magistrackich, przy ulicy Paderewskiego, pięć morgów ziemi na ogródki działkowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych Zawiercia. Grunt ten obecnie jest wymarowany i przygotowany na 49 ogródków, po 400 metrów kwadr. każdy. Z wiosną będzie cały ogrodzony, urządzi się boisko dla dzieci, będą wybite 2 studnie, projektuje się szopa na przechowanie narzędzi i kuchnia dla niebędnych potrzeb użytkujących.

Każdy kandydat otrzyma narzędzia, nasiona oraz parę krzewów.

Zapis kandydatów trwa codziennie do końca lutego od godziny 10 do 12 w lokalu Pol. Związku zawodowego prac. przem. i handlowych, przy ul. Sienkiewicza (obok domu p. Goetta).

—xx—

× AKADEMJA PAPIESKA W ŁAZACH. Dnia 17 b.m. w domu parafjalnym w Łazach odbyła się akademja ku czci Papieża Piusa XI. Program akademji składał się: z przemówienia okolicznościowego prezesa parafj. Akcji katol., wierszy wygłoszonych przez druchny i druhów młodz. katol., dwóch deklamacyj wygłoszonych przez panią Kostro, śpiewów religijnych, hymnu papieskiego oraz odegrania poloneza Wieniawskiego. Śpiewał i grał na skrzypcach p. Arnold Leszczyński. Na uroczystości obecni byli delegaci wszystkich organizacyj istniejących na terenie Łaz. Salla pomimo niepogody była wypełniona. Akademję zakończono hymnem „Boże coś Polskę".

× ZABAWY KARNAWAŁOWE. Dn. 2 marca r.b. w salonach Resursy w Zawierciu odbędzie się zabawa taneczna na Polski Czerwony Krzyż. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp od osoby zł. 2. Przewidziane jest dużo miłych atrakcyj i niespodzianek.

Związek podoficerów rezerwy z dyr. kina „Stella" urządza w tymże kinie ostatnią zabawę karnawałową dnia 2 marca b.r. Wstęp 1.50 zł.

× POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Dn. 25 b.m. o g. 6.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu. Porządek obrad: odczytanie protokółu, sprawa podatku od publicznych zabaw, wykupienie gruntów pod bokej. wolne wnioski.

× ZEBRANIE KUPCÓW POLSKICH odbędzie się dn. 10.III b.r. o g. 3 popoł. w domu rzemieślników. Zarząd uprasza o punktualne i liczne przybycie.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W poniedziałek, dn. 25 bm. o godz. 19.30 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu, celem powzięcia uchwały w sprawie statutu o opłatach drogowych na r. 1935-36, w sprawie zaległych rat pożyczek długoterminowych i krótkoterminowych weksowych za okres 1935-36, w sprawie przeniesienia kredytów na okres budżetowy i uchwalenie budżetu na r. 1935-36.

× CHOROBY ZAKAŹNE. Urząd zdrowia w Zawierciu zanotował za ub. tydzień wypadki chorób zakaźnych: gruźlica płuc 3 w tem 2 zgony, 1 błonica i 1 wieczna ospa.

MISTRZOWSKA PARA ŁYŻWIARZY.



W Budapeszcie odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe sztucznej parami. Mistrzostwo zdobyła para węgierska Baby Rotter i Laszlo Szollas.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Skargi samorządowe na małe podatki

Przejęcie egzekucji podatków samorządowych przez organy skarbowe spowodowało znaczne obniżenie wpływów podatkowych na rzecz samorządów. Organizacje samorządowe dokonały zestawień, z których wynika, iż **rezultaty tej egzekucji były znikome.**

I tak w jednym powiecie **na 9.507 wniosków** egzekucyjnych na sumę 108.761 zł. wyegzekwowano w ciągu 8 miesięcy z 926 wniosków zaledwie 3.987 zł. W innym powiecie **na 27.434 wnioski na sumę przeszło 200 tys. zł. wyegzekwowano w ciągu 12 miesięcy z 3000 wniosków 6.735 zł.** W pewnem mieście na 1.089 wniosków na sumę 30.504 zł. wyegzekwowano w ciągu 9 miesięcy... 106 złotych. W wielu innych miastach i powiatach osiągnięto podobne rezultaty, co odbiło się na stanie gospodarczym związków samorządowych.

Nie znaczy to, **aby działalność egzekucyjna władz skarbowych osłabła w czasach ostatnich,** gdyż jest wręcz przeciwnie. Dbając jednak przedewszystkiem o ściąganie podatków państwowych, władze te widocznie w wielu wypadkach traktują sprawę podatków samorządowych jako drugorzędną.

Znalazłszy się w ciężkiem położeniu samorządy postanowiły nawiązać bezpośredni kontakt z ludnością i apelować do jej poczucia obywatelskiego. Inkasenci związków samorządowych zwołują zebrania ludności po gminach i tłumaczą konieczność płacenia danin komunalnych.

Z raportów, otrzymanych w Warszawie, wynika, iż metoda ta daje korzystne rezultaty.

Kronika gospodarcza.

PRZECIW 40-GODZINNEMU TYGODNIOWI PRACY W CZECHOSŁOWACJI. Zapowiedź wprowadzenia z dniem 1 marca rb. 40-godzinnego tygodnia pracy w Czechosłowacji wywołała wśród przemysłowców wielkie rozgoryczenie. Obecnie we wszystkich miastach odbywają się zebrania związków pracodawców, na których mówcy wskazują na ujemne skutki, jakie pociągnie za sobą realizacja powyższego projektu. Związki pracodawców uchwaliły wnieść zbiorowy memorjał do parlamentu, domagając się wstrzymania ustawy o skróceniu czasu pracy. Zw. pracowników zachowują się narazie w sprawie tej neutralnie.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.62, Gdańsk 172.85, Holandja 357.80, Londyn 25.68, Nowy Jork 5.28, Paryż 34.94, Praga 22.12, Szwajcarja 171.49, Stokholm 132.50, Włochy 45.00, Berlin 212.50, Madryt 72.45.

Obroty mniej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.26,50. Rubel złoty 4.55,50. Dolar złoty 8.88. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 201.75. Funt sterlingów (banknoty) w obrotach pryw. 25.69—25.70.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 73.88—73.50 (odcinki po 500 dol.) 73.88—74.00. 4 proc. poż. inwestycyjna 117.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.50, 5 proc. konwersyjna 68.75—69.00. 6 proc. poż. dolarowa 78.75, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 64.25.

Akcje: Bank Polski 99.25, Lilpop 10.00—10.20. Starachowice 14.00, Haberbusch 42.50—42.65.

KRONIKA OLKUSKA.

Z walnego zebrania LOPP. w Olkuszu.

Pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego, odbyło się w dn. 22 b.m. walne zebranie członków koła LOPP. w Olkuszu (miejskiego) w obecności licznie zebranych członków. Sprawozdanie zarządu i kasowe za rok ubiegły odczytał wiceprezes koła, p. Podworski, komisji rewizyjnej p. Gęgotek, poczem udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Budżet na r. 1935 uchwalono w wysokości zł. 4.221 z tem, że preliminowaną kwotę zł. 50 na modelarstwo, na wniosek p. Noconia, podwyższono do zł. 100.

Do zarządu zostali wybrani (prawie wszyscy ponownie) pp.: dr. W. Gorczyca, J. Podworski, J. Zych, J. Stachurski, St. Bobrzecki, R. Łaskawiec i J. Erdenberger, do komisji rewizyjnej pp.: W. Gęgotek, F. Wroński i St. Cichoń, zastępcy pp.: Urasiński i Gaśka.

Na wniosek prezesa obwodu pow. LOPP. p. wicestarosty Trzniadla, powołano do życia sekcję modelarstwa, niezależnie od sekcyj: imprezowo - dochodowej i szkoleniowej, do których to sekcyj wybrano szereg osób.

—xx—

„ORZEŁ" — Królowa Krystyna.

× WZNOWIENIE ROBÓT PRZY BUDOWIE KOLEI BUKOWNO — SZCZAKOWA. W dn. wczorajszym zostały wznowione roboty przy budowie kolei Bukowno - Szczakowa, przerwane silnemi mrozami w początku stycznia r.b. Narazie przyjęto do pracy około 30 robotników spośród bezrobotnych gminy Bolesław. Roboty w dalszym ciągu prowadzone są sprężystem kierownictwem inż. Olfinowskiego.

× ZE STRAŻY. W tych dniach odbyły się walne zebrania zarządów straży, na których wybrano: na czele zarządu w Łazach Podleśnych — p. Franciszka Kalamata (prezes) i naczelnika — p. Jana Zasadę; w Kolbarku, gm. Jangrot — p. Henryka Siewierskiego (prezes) i naczelnika — p. Fran. Barczyka; w Szycach, gm. Kidów — p. Jana Grzesiaka (prezes) i naczelnika — p. Fran. Zawadzkiego.

× ZARZĄD OLKUSKIEGO ODDZ. P.Z.Z.P.P. i H. ukonstytuował się na onegdajszem zebraniu pp.: K. Zdrzalik — prezes, St. Kotowicz — wiceprezes, J. Kania — sekretarz, W. Janoska — skarbnik, St. Wadowski — zast. sekretarza i K. Królikowski — zast. skarbnika.

× KIERMASZ W BOLESŁAWIU odłożony został na 5 marca r.b. (miał się odbyć dzisiaj wieczorem).

× LICHWA POMARAŃCZOWA. Pomimo tendencji zniżkowej pomarańcz, w Olkuszu handlarze (owocarnie i sklepy) żądają za gorszy gatunek pomarańczy 1.50 zł., a za lepszy 1.75 zł. za kg. W niektórych owocarniach ceny te są nawet uwidocznione na wystawach, w jednej tylko jako „okazyjna" jest cena zł. 1.30. Czyby nie należało ukrócić tej lichwy?

× SOŁTYSI PRZED SĄDEM. W dn. 23 bm. Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał b. sołtysa wsi Pomorzany pod Olkuszem, Błażeja Kluczewskiego, na 8 mies. bezwzględnego więzienia i 200 zł. grzywny za przywłaszczenie około zł. 1.900 z podatków gminnych. Jednocześnie sąd rozpatrywał sprawy b. sołtysów: Łukasza Czarnoty z Niesułowic i Jana Sindy z Jerzmanowic — o przywłaszczenie po około zł. 1.100 z podatków gminnych. Sąd z braku dostatecznych dowodów, obydwóch uniewinnił. Należy zaznaczyć, że obydwaj b. sołtysi są analfabetami i jak zeznali świadkowie w niektórych wypadkach sami zainteresowani wypisywali sobie kwity.

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie pow. Olkuskiego: 5 jaglicy, 2 płonicy, 7 błonicy, 1 odrę i 1 pokąsanie przez psa wściekłego.

Z CAŁEJ POLSKI

TRAGEDJA NA BABIEJ GÓRZE.

Patrole narciarskie, poszukujące zaginionych turystów odnalazły we czwartek popołudniu na Babiej Górze poniżej schroniska niemieckiego na terenie powiatu nowotarskiego zwłoki dwojga zaginionych turystów Władysł. Olejczuka i Heleny Banachowskiej z Wadowic. Zwłoki przykryte były grubą warstwą śniegu. Za Kazimierzem Fryśiem z Andrychowa i jego siostrą Janiną trwają dalsze poszukiwania.

Dotychczas ustalono, że narciarze, którzy zaginęli w czasie rajdu, urządzonego przez Pilsko i Babią Górę do Rabki zanocowali w dn. 13 bm. w schronisku na Pilsku, a dnia 14 b.m. rano udali się szlakiem turystycznym w kierunku Babiej Góry. Dnia 15 lutego około godz. 12 byli oni w Czechosłowacji w Polhorze u gajowego Hulbczyka, u którego odpoczęli i wypytali się o drogę do Głuchaczek. Tego samego dnia między godziną 14 a 16 narciarze byli u drugiego gajowego w Polhorze, niejakiego Głucha, posilili się u niego, poczem udali się w stronę Babiej Góry.

Należy przypuszczać, według tych danych, że katastrofa wydarzyła się podczas podejścia od strony południowej na masyw Babiej Góry w porze wieczornej wśród silnej zamieci. A tylko niesłychanej lekkomyślności narciarzy należy przypisać wyruszenie z Polhory na Babią Górę o godz. 4 popołudniu w porze zimowej, gdy nawet w lecie na przejście tę trzeba zużyć kilka godzin.

MUNDUROWA POLICJA BUDOWLANA.

Zarząd m. Lwowa utworzył pierwszą w Polsce mundurową policję budowlaną. Komisarze (oficerowie) tej policji i przodownicy mają mundury szaro-niebieskie z wypustkami w barwach miejskich, różniące się między sobą tylko odznakami na naramiennikach i czapkach. Utworzona policja podlega nadzorowi urzędu wojewódzkiego i Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po przeprowadzeniu reorganizacji przez prez. miasta Drojanowskiego, służba nadzoru budowlanego podzielona została na służbę wewnętrzną, sprawowaną przez inżynierów i personel administracyjno-prawny oraz służbę zewnętrzną, sprawowaną przez komisarzy i przodowników okręgowych, jako organów kontrolnych i egzekucyjnych.

WYTWÓRNIA FAŁSZYWYCH MONET.

Władze śledcze zlikwidowały niebezpieczną szajkę fałszerzy monet, która miała swą siedzibę w Łodzi, w domu przy ul. Tokarzewskiego 35. Na ślad fałszerzy wpadła policja jeszcze w miesiącu kwietniu w miejscowości Skarżysko - Kamienna, gdzie aresztowała w czasie usiłowania puszczania w obieg falsyfikatów niej. Marjana Wychowańca. W ciągu dochodzeń ustalono, że właściwa fabryka falsyfikatów znajduje się w Łodzi.

W związku z tem silny oddział policji pod dowództwem oficera otoczył dom przy ul. Tokarzewskiego 35 w Łodzi i dokonał rewizji w mieszkaniu Aleksandra Jasnakowskiego. Rzecz ciekawa, że mieszkańcy tego domu byli notowani już w kartotekach policyjnych, jako niebezpieczni fałszerze i wszyscy byli już karani. Dom ten należy do Jasnakowskich. W mieszkaniu znaleziono duży zapas gotowych falsyfikatów. Policja aresztowała 15 osób.

NAPAD ŁOSI NA SIEDZIBY LUDZKIE.

W pewnej gminie w północnych okolicach Szwecji, Oelista, wydarzyło się, iż dzikie łosie poczęły napadać na mieszkańców osady, którzy tylko szybkiej ucieczce zawdzięczali ujście z życiem. Napady te stały się tak niebezpieczne, iż zarząd gminy uchwalił wysłać specjalną petycję do rządu celem otrzymania pozwolenia na strzelanie łosi. Albowiem na zasadzie decyzji rady ministrów „król lasów" zastrzelony być może w Szwecji tylko w określone dni roku. Według danych, dostarczonych przez szwedzkie urzędy leśne, ilość łosi wzrosła ostatnio. Ponieważ nie mogą się one wyżywić w lasach, atakują i osiedla ludzkie, zagrażając życiu mieszkańców.

OFIARY

NA TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE

W odpowiedzi na chusteczkę, rzucona przez p. Tecię.
Chociaż pierwszy nie najlepszy,
Już chusteczka mnie nie zwiedzie,
Wszelkie sidła zarzucone,
Nie w moją, lecz w inną stronę.
Cóż poradzę w mojej biedzie?
Raz się żyje, raz się pije!
Więc w kieliszki wino lejmy
I szalejmy!
Załączam 5 zł. **Stasiek.**

Miłemu Stasiowi dziękuję za zaproszenie do tańca i przesyłam zł. 5 na Tow. Przeciwgruźlicze.

Irena Likiernikowa.

Dziękuję pani D-rowej Mołłickiej za pamięć. Załączam zł. 20 na Tow. Przeciwgruźlicze.

Dr. Artur Likiernik.

Dziękując pani Paszycowej za zaproszenie do tańca składam na Towarzystwo Przeciwgruźlicze zł. 20.

W. Sagajłło.

Dziękuję p. Wandzie Województkiej za łaskawe zaproszenie do tańca i składam na Tow. Przeciwgruźlicze 5 zł.

Wincenty Meżyński.

...on Przeciwgruźliczy 2 zł.
Dziękując za zaproszenie załączam na Pa-

W. Dankowska.

Dziękując p. dr. K. Szemańczykowi za pamięć, prosimy pp. dyr. J. Hackenberga, pułk. Smolkowskiego, inż. A. Bonka i R. Hackenberga o wzięcie udziału w akcji przeciwgruźliczej.
10 zł.

Irena i Zofja Piątkowskie.

Zamiast biletu wstępu na bal, urządzany przez Towarzystwo Przeciwgruźlicze — składam zł. 5 (pięć) na rzecz tegoż T-wa.

A. Tomaszewska.

Na wezwanie p. drowej Kozłowskiej.
Bal się już odbył, kończy się karnawał.
Tańców zapustnych krótkie bywa trwanie,
Jam zawsze brydża rozkosze wyznawał,
Bo brydż jest wieczny i zawsze zostanie.
Więc choć do tańca nie skuszą mnie panie
I doktorowa za to zmyje głowę,
Jednak oto dziś ucałowanie
Składam na rączkach pani doktorowej.
Zł. 5. **Aleksander Willner.**

Dziś na wezwanie „bożka z Pekina"
I „prześwietnego Sędziego"
Niechaj naszego grosza ...obina
Wpadnie do wora pełnego..
Póki będzie do tańca ochota
Niech Ratusz płynie wciąż struga złota
I niech rozjaśni cierpiące oblicza
Szlachetna akcja przeciwgruźlicza!
6 zł. załączamy.

J. Makowska, M. Kraupe, Z. Greisówna.

W odpowiedzi na rzuconą chusteczkę przez p. Tecię.
Panno Teciu. Moja Miła,
Wdzięków Twoich taka siła,
Że gdy chustkę trzymam w dłoni,
... i serce za nią goni.
Jednak rozum wola bola,
Więc młodszego weź chłopczyka,
Ja zasiądę do brydżyka,
Choć mi nie wsmak taka rola.
Załączam 5 zł. **Dr. St. Karsz.**

Pani Mecenasowej Jędrzejewskiej za zaproszenie do tańca rączki całuję. Ze swej strony, składając piękny ukłon paniom: Inżynierowej Gruszczyńskiej z kop. Juljusz, Mecenasowej Horskiej i inżynierowej Kędzierskiej, mam zaszczyt prosić Je do poloneza. W uznaniu wzniosłego celu tej zabawy łączę zł. 5.

Jan Raykowski.

W odpowiedzi p. St. Michałowskiemu.
Za miłe zaproszenie serdecznie dziękuję i na bal czemprędzej już się ekwipuję a ze swej strony proszę niechaj idą w tan panowie — Zakrzewski Leon i Rodziewicz Jan.
Zł. 5 zł. **Irena Szamborska.**

Do Kasy Chrześc. T-wa Dobroczynności w Sosnowcu na kształcenie sierot w rzemiośle złożyli pp. Dyr. Stanisław Gadomski zł. 10, Stanisława Zielezińska zł. 7, Inż. M. Scibich zł. 5, X. Y. 1.50 gr.

Dobrze jest tańczyć, lepiej grać.
Gdy partnerkę masz nadobną,
Nie myślisz wtedy, żeby spać
Dobrze jest tańczyć, lepiej grać.
Dziękować jednym, prosić drugą,
Boć miło grać i miło tańczyć,
Panią Fryczową, by tańczyć długo.
W myślach zaś gry rozkosze niańczyć.
Kibicowe 5 zł. załączam.

Dr. Z. Kotarski.

Pozwalam sobie przesłać w imieniu mojem i mojej córki Tekli zł. 8 (osiem) za odpowiedzi na „zaproszenie do tańca", umieszczone w Nr. 55 „Kurjera Zachodniego".

Z poważaniem **L. Rudowski.**

Pani Doktorowej K. Paszycowej serdecznie dziękuję za pamięć i składam na T-wo Przeciwgruźlicze zł. 5.

Marjan Skup.

Pani Neli Wieczorkiewiczowej za pamięć i miłe zaproszenie do walczyka najuprzejmiej dziękuje i na T-wo Przeciwgruźlicze składam zł. 5. **Aleksander Englert.**

Zaproszona do tańca przez p. I. Strzeleckiego składam na T-wo Przeciwgruźlicze zł 3. **St. Ciszkowa.**

Dziękując uprzejmie p. Dr. Zahorskiemu za zaproszenie do tańca, wpłacam zł. 3 na Tow. Przeciwgruźlicze.

Władek Nasiłowski.

Zaproszony do tańca przez p. Halinę składam na pawilon gruźlików 2 zł.

T. Górski.

Zaproszona do tańca przez p. Dyr. W. Zillingera, składam zł. 10 (dziesięć) na Tow. Przeciwgruźlicze, wielce mi sympatyczne za swe uspołecznienie, ruchliwość i pomysłowość w ratowaniu bliźnich, wzywając jednocześnie do dalszych ofiar pp.: inż. Pawła Dyneckiego i inż. Piotra Sosnowskiego.

Janina Strzeczyńska.

Dziękując za zaproszenie do tańca p. I. Wolskiej-Krzykowej, składam na T-wo Przeciwgruźlicze zł. 5.

Inż. J. Patuszyński.

Mole trzeba tępić i w zimie

Że mole mogą trzymać się i w zimie w mieszkaniu, jeśli jest ono ciepłe i dobrze ogrzane, przekonała się o tem niejedna z pań, wyjmując na wiosnę wszystko, co spoczywało spokojnie w szafie, niewietrzone i nieszczotkowane w okresie zimowym. Mole mogą przetrzymać zimę, jeśli poczwarki ich zagnieździły się w ubraniu zawczasu, jeśli w mieszkaniu panuje równa temperatura, jeśli ciepło dociera do wszystkich zakątków. To też już teraz należy wyjąć z szaf wszystką nieużywaną w zimie odzież, wietrzyć ją czyścić porządnie szczotką, miotełką, ... zawczasu wyniszczyć poczwarki moli i uniknąć przykrych niespodzianek w kwietniu, maju, gdy się okaże, że — wbrew nadziei — zeszłoroczne mole podziurawiły przyodziewek jak sito.

PROGRAM RADJOWY

„ROMEO I JULJA" — I „FRANCESCA Z RIMINI" CZAJKOWSKIEGO.

Właściwa Czajkowskiemu śpiewność i miękkość linji melodyjnej i bogaty koloryt harmonji występuje ze zdwojoną siłą w poematach symfonicznych. Jeden z nich piękny w swym romantyzmie „Francesca z Rimini" usłyszą radjosłuchacze w dniu 25 b.m. o godz. 21 w ramach poniedziałkowego koncertu symfonicznego pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Pozatem wykonana zostanie jeszcze w koncercie uwertura „Romeo i Julja".

SAKSOFON, PIOSENKA I GITARA.

Urozmaicony koncert tak pod względem treści, jak i wykonania nadaje radjostacja warszawska w dniu 25 b.m. w poniedziałek o godz. 20. Już sam tytuł audycji „Saksofon, piosenka i gitara" wskazuje na różnorodność programu. Jako wykonawcy wystąpią: Mieczysław Hohermann, Zespół „Te 4" i F. Lubański.

NIEDZIELA 24 LUTEGO 1935 R.

9.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Łodzi. 11.00 Muzyka (płyty). 11.40 „Co słychać na Śląsku" wygł. dr. T. Strzembosz. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.00 Transmisja z Lipska — Haendel: Oda do św. Cecylji. 13.00 „Przez lądy i morza" wygł. p. B. Pawłowicz. 13.15 II część poranku z Filharmonji warsz. 14.00 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej (płyty). 15.00 Odczyt. 15.15 Chór Juranda (płyty). 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.35 Utwory A. W. Ketelbey'a. 15.45 „Najaktualniejsze zagadnienia mleczarskie na Śląsku" wygł. inż. J. Buchta. 16.00 „Urzędnik-encyklopedysta" (groteska) J. Dąbrowy-Sierzputowskiego. 16.20 Recital śpiewaczy H. Weybergowej. 16.45 „Łamigłówki" dla dzieci starszych podyktuje p. H. Ładosz. 17.00 Koncert ork. wiejskiej A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. 17.50 „Historja sztuki w opracowaniu polskich uczonych" wygł. dr. J. Puciata-Pawłowska. 18.00 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Chirurg i śmierć" w-g E. Heltai. 18.45 „Młodzież na wsi" wygł. p. B. Godecka-Ćwirko. 19.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 20.00 Reportaż z meczu bokserskiego Warszawa—Berlin. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Wiad. sport. 21.45 „Bery i bojki śląskie" wygł. prof. St. Ligoń. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

Tańców
modnych wirowych — wyucza
Nina Cichoniowa
Nowy kurs 4 marca.
Rytmiczna
gimnastyka dla pań i dzieci. Poniedziałki — czwartki, godz. czwarta. Zgłoszenia: Komenda 1. 1097

KONCESJONOWANA
szkoła kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmuje zapisy. Krój nowoczesny. Świadectwa prawne, opłata ratami, przyjezdnym zniżki. Piłsudskiego 16, róg Dębińskiej. 1098

KROJU
szycia, modelowania — wyuczam — mistrzyni Cechowa Stypułkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 14 (róg Sadowej i 3 Maja). Krój najnowszy. Dla przyjezdnych zniżki. Opłata zniżona i ratami. Kończącym — świadectwa prawne i zapisuje do Cechu. Przyjmuje zapisy. 1102

POSADY i PRACE

KROJCZYNI
damska potrzebna dwieście złotych miesięcznie. Oferty z życiorysem, — odpisami świadectw, Sosnowiec, „Kurjer" „Pierwszorzedna". 1076

POTRZEBNY
uczeń-ica — Sosnowiec ul. Sielecka Nr. 8 — Janowicz. 1053

BUFETOWA-
kelnerka rutynowana do restauracji — Cafe „Gdynia" w Będzinie potrzebna od zaraz.— Kaucja lub poręczenie potrzebne. 1116

DORYWCZO
do 600 złotych miesięcznie pisaniem zarobić może każdy(a). „Głos Serca" Stanisławów. 1081

UZDROWISKA

BYSTRA
„Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") Dra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. 296

ZAKOPANE
pensjonat „Olimp", droga do Białego, tereny narciarskie, — kuchnia wyborowa, — ceny niskie. 849

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
6 pokojów z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. — Wiadomość: ul. Wspólna 4. tel. 2-44. 1087

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego w Będzinie. Zgłoszenia Administracja Kurjera pod „Pokój". 1091

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. 3 Maja 1 m. 7. Sosnowiec. 1099

2 POKOJE
z kuchnią i kawalerski z wygodami do wynajęcia. Prosta 12, boczna Piłsudskiego. 1110

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia od 1 marca 1935 r. ul. 1 Maja 12, obok Sądu. 1104

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. ul. Miła róg Alei nr. 8. 1107

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 II p. m. 7 1095

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią — z wszelkiemi wygodami. Piłsudskiego 48. 1093

POSZUKUJĘ
lokalu sklepowego dobrym punkcie, mieszkaniem lub bez, niedrogo. Oferty Kurjer Zachodni pod 1926 1061

POSZUKUJĘ
pokoju skromnie umeblowanego przy rodzinie. Zgłoszenia do Administracji — pod „J. N."

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu pokój kawalerski. Ulica Orla nr. 5. Tramwaj luż. Telefon nr. 20.

DO WYNAJĘCIA
od 1 maja w nowym domu przy ul. Orlej nr. 5 mieszkanie 2-pokojowe. Wszelkie wygody. Tramwaj luż. Telefon nr. 20.

PRZYJMĘ
dwóch panów na mieszkanie. — Małachowskiego 12 m. 7. 1060

DWA POKOJE
z kuchnią i trzy pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 9. 1078

3 POKOJE
z kuchnią duże nowe przedpokój, pralnia z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Sosnowiec, Sielecka 30 blisko tramwaju. 1058

WOZOWNIA,
pokój zaraz do wynajęcia Małachowskiego 22. Tamże licznik i krzesło ginekologiczne do sprzedania. 1069

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ
Ubezpieczalni Społecznej zgubiła Liba Woźnica. 1093

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINA I FORTEPIANY
światowej sławy marki Arnold Fibiger, Kalisz, Szopena 9 poleca po cenach fabrycznych Filec, Katowice, 3 Maja 21. 700

Farby
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 818

SZPROTY
w skrzynkach $1^1/_2$, $2^1/_2$ i 6 kg. 50 gr. Węgorz gruby 6.50 zł. Sielawki 1.20 zł. za kilogram i loco Gdynia. Piklingi norweskie skrzynka 3 kg. 3.00 zł. Moskaliki w occie beczółka 5 kg. 4.90 zł., $2^1/_2$ kg. 2.60 zł. Matjesy angielskie beczułka 30 szt. 6.00 zł. Konserwy rybne — żądać cenników. Wysyła za pobraniem Edward Kryś, Gdynia. 909

PLAC
budowlany, ogrodzony 42 pręty przy ul. Moniuszki 2-a sprzedam zaraz. — Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże). 924

Otomanę
dywanową tanio sprzedam, kozetki, materace, tapczany na warunkach dogodnych najtaniej Sosnowiec, 1-go Maja 14. 1108

SPRZEDAM
tanio pokój jadalny, solidnie wykonany. Zakład stolarski Sosnowiec, Florjańska 32. 1114

TANIO
najmodniejsze gotowe gorsety, pasy, staniczki. Pasy lecznicze najnowszych systemów. „Rozalja" — Sosnowiec, Dębińska 14, tel. 7-68. 1092

RESZTKI
po 7 zł. 50 gr. za 3 mtr., boston granat. lub czarny do ubiorów męskich i chłopięcych wysyła — loco Łódź za zaliczeniem pocztowem B. Goldstein Łódź, Piłsudskiego 14 Ł. 14-2. 1000

OKAZJA
jadalnia w orzechu kaukaskim zupełnie nowa, fason modny, wykonanie pierwszorzędne do sprzedania. Sosnowiec, Wielka 25 m. 2. 1035

P L A C
śródmieście 80 prętów ogrodzony zatwierdzonym planem budowy— 3-go Maja 7 m. 8. 1074

CHŁODNICE
blokniki samochodowe wszelkich systemów — sprzedam. Wymiana starych chłodnic. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 1088

KUPIMY
używany kocioł parowy od 100 — 150 m² oraz używane zbiorniki żelazne od małych do największych. Oferty pod „WK 317" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej. Katowice, Rynek 11.

KASA
ogniotrwała, — średni rozmiar, w b. dobrym stanie, tanio sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1. 1096

PIANINO
krzyżowe, koncertowe $7^1/_4$ oktaw, dobre, sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6-4. 1090

OŻENKI

BIURO
matrymonjalne „Łodzianka" załatwia sprawy matrymonjalne. — Dyskrecja. Łódź, Nowo-Pańska 144. 552

TYSIĄC
pięćset par stanie na ślubnym kobiercu w tym karnawale, skojarzonych przez największe biuro matrymonjalne „Głos Serca"— Stanisławów, Słowackiego 20. Kto jeszcze pragnie zdobyć szczęście — niech napisze swe dane z wymaganiami. Tysiące bogatych partyj do wyboru. 1082

Zarząd Zakładów Przemysłowo-Budowlanych
„DZWIGNIA" S. A. w Sosnowcu
podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszy, że
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
odbędzie się w niedzielę d. 31 marca 1935 r. o godz. 16-tej w lokalu przy ul. Swobodnej L. 3 w Sosnowcu.

PORZĄDEK DZIENNY OBRAD WALNEGO ZGROMADZENIA:
1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności i rachunkowości za 1934 r.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Zarządowi absolutorjum.
4) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na 1935 r.
5) Upoważnienie Zarządu do ewentualnego kupna sprzedaży lub wydzierżawienia.
6) Wybór Komisji Rewizyjnej i członków Zarzadu na miejsce ustępujących.
7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni stosownie do § 23 Statutu Spółki złożyć Zarządowi swoje akcje lub dowody banku na ich posiadanie conajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem. Wolne wnioski będą rozpatrywane o ile zostaną przedstawione na piśmie Zarządowi najpóźniej na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem. 1080


W związku z wynikiem plebiscytu, oddającego Zagłębie Saary Niemcom, wojska angielskie, sprowadzone kilka miesięcy temu do utrzymywania porządku, wracają do Anglji.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 99

INSTALACJE
oświetlenia elektrycznego na 10-cio miesięczne raty z upoważnienia Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych Stefan Skorek, Sosnowiec, ul. Kaliska 24 tel. 14-76. 1000

MÓW
dobitnie! Jedyna metoda udoskonalająca wymowę. Warszawa, Złota 59 A Jelonek. Prospekty bezpłatnie. 1070

GUSTOWNIE I TANIO!
Oprawę obrazów, portretów i t. p. Ramy do firanek. Uskutecznia Pracownia Ramiarska po „La Ornamo" Sosnowiec, Hale Rewoju. 1051

SKRADZIONO
29-I 1935 r. rewolwer syst. F. N. nr. 19771 kal. 7-65, oraz obligację Pożyczki Państwowej na zł. 100 Konstantego Rygała. 1090

PRZYJMUJĘ
bieliznę do szycia haftu maszynowego ręcznego; wykonanie solidne. M. Wróblewska. Aleja Mireckiego 19 II p. 1100

ZA WYROBIENIE
stałej pracy fizycznej dam 100 złotych. Wiadomość w Administracji. 1106

Różne

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6758

Dyplomowana Kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Skuteczny środek do usuwania włosów. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs. 7

SPROWADZAM
dzieła sztuki, książki we wszystkich językach. Goldman, Łódź, Wysoka 16. 8451

Wanny, wanienki
siedzialówki, pralki, balie cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, WIADRA AUTOMATYCZNE dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse. Sosnowiec, Orla 11, tel. 4-56 278

ŻARÓWKI
najtaniej oferty na żądanie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier Bolesław Jurski, Kraków, Jagiellońska 4, tel. 131 98 504

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI